



MOTOMIKOŁAJE ZNOWU W AKCJI



ZACZĘŁO SIĘ OD SKROMNYCH SŁODYCY. OT, ZWYKŁY GEST I ODRUCH DOBREGO SERCA OD MOTOCYKLISTÓW Z ELBLĄGA DLA POTRZEBUJĄCYCH DZIECI. A ICH RADOŚĆ I UŚMIECHY POBUDZIŁY MIKOŁAJÓW NA MOTOCYKLACH DO ORGANIZOWANIA KOLEJNYCH AKCJI. W TYM ROKU MOTOMIKOŁAJE POMOGLI JUŻ PO RAZ PIĘTNASTY. \6

SPORT CODZIENNE

JEDNA KWARTA
I PO ROBOCIE \21



SPORT W OLSZTYNIE
CIERPI JUŻ OD 20 LAT \22



MASNY REZYGNUJE,
PASZYNIN NASTAJE \24



NASZA DYWIZJA DOSTANIE
NOWY SPRZĘT \3



NAUKA NA ŻYWYM
ORGANIZMIE \5



SETKI KARTEK
DO MIKOŁAJA \7



JEDEN
Z NAJNOWOCZĘŚNIEJSZYCH
W POLSCE \8



ISSN 0137-9127



4 9



9 770137 1912125

KOBIETY ZNACZNIE CZĘŚCIEJ
STOSUJĄ AUTOCENZURĘ \12





ZIMA BĘDZIE KLUCZOWA DLA LOSÓW WOJNY

Władze USA błędnie oceniają, że zimą dojdzie do spowolnienia działań zbrojnych podczas wojny Ukrainy z Rosją; wsparcie Zachodu dla ukraińskich operacji kontrofensywnych w okresie zimowym będzie miało kluczowe znaczenie dla dalszych losów konfliktu – ocenił w najnowszym raporcie Instytut Badań nad Wojną (ISW).

Wniedzielę (4 grudnia) dyrektor amerykańskiego wywiadu narodowego USA Avril Haines wyraziła przypuszczenie, że ukraińskie i rosyjskie siły wykorzystają zimę jako czas na przegrupowanie sił i uzupełnienie zapasów, ponieważ tempo działań na froncie powinno być wówczas mniejsze. Jest to błędna ocena, bowiem okres zimowy, gdy zamrznięta ziemia sprzyja przemieszczaniu się ciężkiego sprzętu wojskowego, to znacznie lepszy czas na prowadzenie walki, niż jesienne deszcze czy wiosenne roztopy – czytamy w analizie think tanku.



Ukraina, Borodziańska

O tym, że strona ukraińska zamierza zimą kontynuować swoje ofensywy, świadczą też deklaracje władz cywilnych i wojsko-

wych w Kijowie. W poniedziałek rzecznik Wschodniego Zgrupowania Wojsk Serhij Czerewaty zapowiedział, że zimowe natarcia

to warunek, by uniemożliwić przeciwnikowi odzyskanie inicjatywy na polu walki. Czas działa tutaj na korzyść Ukrainy, ponieważ – w ocenie Czerewatego – słabo wyszkoleni rosyjscy rezerwiści i więźniowie rekrutowani przez tzw. grupę Wagnera są nieprzygotowani do prowadzenia działań w trudnych zimowych warunkach – podkreślił ISW.

Jak dodano w analizie, Ukraińcy są świadomi faktu, że od sierpnia posiadają inicjatywę na froncie, dlatego jakiegokolwiek wyhamowanie operacji ofensywnych zimą dałoby Rosjanom 3-4 miesiące na odbudowanie swoich zdol-

ności bojowych. Biorąc pod uwagę te oceny, władze w Kijowie wiedzą, że nie mogą sobie na to pozwolić.

Seria kolejnych ukraińskich sukcesów w obwodach charkowskim i chersońskim pokazała duże umiejętności planowania operacyjnego ukraińskiego sztabu, a także znajomość mocnych stron radzieckiej (a następnie rosyjskiej) sztuki wojskowej. Według założeń Moskwy armia może osiągnąć swoje cele strategiczne tylko w wyniku skumulowanego sukcesu kolejnych ofensyw, prowadzonych w nieprzerwany sposób. Strona ukraińska umiejętnie odczytuje te za-

miary i skutecznie je neutralizuje, kładąc nacisk na pozbawienie Rosji inicjatywy na polu walki – analizują amerykańscy eksperci.

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, bardzo istotne jest teraz utrzymanie wsparcia wojskowego dla Ukrainy przez zachodnich sojuszników. Jeżeli to nie nastąpi, ponieważ Zachód przyjmie założenie, że zima powinna być okresem paury operacyjnej, to ukraińska armia prawdopodobnie wytraci impet aż do czasu po wiosennych roztopach. Skorzysta na tym Rosja, odbudowując swój potencjał militarny – konkluduje ISW.

ŹRÓDŁO: PAP

MACRON WIERZY W PUTINA?

Utrzymuję regularny kontakt z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, ponieważ wierzę, że najlepszym sposobem na powrót do rozmów jest posiadanie takiego bezpośredniego kanału komunikacji. Polityka izolacji jest najgorsza, szczególnie wobec takiego lidera, jakim jest Putin – powiedział w wywiadzie dla CBS News prezydent Francji Emmanuel Macron. Francuski przywódca odniósł się do swojej wizyty

w Moskwie z początku lutego bieżącego roku. – Tak, to prawda; na tym etapie sądzę, że uniknięcie wojny jest możliwe – przyznał Macron. – Rosja zdecydowała się na rozpoczęcie wojny i uważam, że popełniła ogromny błąd. Po pierwsze, łamią prawo międzynarodowe i wszystkie podpisane przez siebie zasady. To też zabicie ich wiarygodności. Po drugie, prawdopodobnie popełnili mnóstwo błędów w ocenie zdolności własnych

i zdolności Ukraińców – ocenił Macron.

Na pytanie dziennikarza amerykańskiej stacji, czy atakowanie infrastruktury cywilnej jest zbrodnią wojenną, francuski prezydent odpowiedział zdecydowanie: – Tak, to jest zbrodnia wojenna. – To niesamowicie ważne, żebyśmy wszyscy – Europejczycy, Amerykanie, maksymalna liczba innych państw – wspierali Ukrainę. To jasne, że Rosja, a szczególnie



prezydent Putin, zdecydowali się na wykorzystanie energii i żywności jako broni, doprowadzając do ich braku, a także do inflacji. Jego celem jest – myślę – poczekanie do zmęczenia wojną i zmęczenia sankcjami – zauważył Macron.

Mówiąc o oczekiwanym końcu wojny, francuski lider podkreślił, że „to Ukraińcy muszą o tym zdecydować”. – Jedyną drogą są negocjacje, nie widzę w tym przypadku opcji wojskowej – wskazał Macron.

ŹRÓDŁO: PAP

LICZBA DNIA

41,4

proc. ankieterów chce, by Czesław Michniewicz pozostał na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski w piłce nożnej. 28,9 proc. pytanym uważa, że powinien odejść, a 29,7 proc. respondentów nie ma w tej sprawie zdania (sondaż IBRIŚ dla Radia ZET).

MIKOŁAJKI: WRAŻENIA ZAMIAST PRZEDMIOTU

Mikołajki to pierwsza grudniowa okazja, aby podarować bliskiej osobie upominek budujący świąteczną atmosferę. Niestandardową jego formą, zamiast materialnego prezentu, może być zafundowanie bliskiej osobie jakiejś atrakcji. Aż 65% respondentów badania „Święta marzeń według Polaków” uważa, że prezent w formie przeżycia mógłby spełnić jedno z ich marzeń. Jak pokazują badania, tradycyjne prezenty w postaci przedmiotów materialnych dają tylko chwilową radość.

Szybko przyzwyczajamy się do posiadania nowego, nawet długo oczekiwanego przedmiotu. Jego obecność w krótkim czasie staje się dla nas czymś zupełnie normalnym. Prezenty oparte na emocjach i doświadczeniach potrafią zapewnić dłuższe uczucie szczęścia. Jak pokazały wyniki badania „Prezentmarzeń”, wymarzony prezent najbardziej chcemy podarować swoim dzieciom, jak uważa 26% respondentów. Na drugim miejscu wymieniamy najczęściej partnera lub

partnerkę, jak twierdzi 26% respondentów. Zdaniem 19% ankieterów są to rodzice. Dla 14% jest to przyjaciel lub przyjaciółka, a następnie dziadkowie. Według 38% zapytanych Polaków wymarzony prezent powinien być przede wszystkim niespodzianką dla obdarowanej osoby. Zdaniem 26% respondentów kluczowe jest dopasowanie go do charakteru osoby, której chcemy ofiarować upominek. Według 23% ankieterów wymarzony prezent powinien pozwolić na

rozwój zainteresowań i pasji. Z kolei 13% twierdzi, że trafić w gust obdarowanej osoby.

CZY WIEMY O JAKICH UPOMINKACH MARZĄ NASI BLISCY?

Spośród 1317 Polaków zapytanych przez serwis Prezentmarzeń aż 64% deklaruje, że wie, o jakich upominkach marzą ich bliscy. U 35% respondentów wiedza ta wynika z faktu, że zawsze dopytują o pragnienia i potrzeby związane z upominkami. Z kolei 21% twierdzi, że się domyśla, jakie

marzenia w tym obszarze mają ich bliscy. Natomiast 15% przyznaje otwarcie, że nie ma takiej wiedzy, więc się stresuje, czy trafi z upominkiem w gust bliskiej osoby. Według co trzeciego Polaka nadal chętnie obdarowujemy się prezentami, gdyż naszą główną motywacją jest chęć sprawienia bliskiej osobie radości. W opinii 28% to część świątecznej tradycji, którą chcemy pielęgnować. Według 21% respondentów obdarowywanie się upominkami to przede wszystkim miły gest ukazujący

uczucia. Co piąty ankieter uważa, że sami chcemy poczuć się lepiej, podarowując komuś upominek.

Do otrzymania wymarzonego prezentu przyznaje się 69% respondentów badania. Z tej grupy aż 33% zdradza, że przydarzyło się im takie szczęście, ponieważ otwarcie poinformowali bliskich o swoich preferencjach upominkowych. Co trzeci Polak nie otrzymał jeszcze nigdy w życiu wymarzonego świątecznego prezentu, ale ciągle liczy, że tak się stanie.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl
Mateusz Partyga

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikibelski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikibelski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



NASZA DYWIZJA DOSTANIE NOWY SPRZĘT

Pierwsze czołgi i armatohaubice zamówione przez Polskę w Korei Południowej dotarły już do Gdyni. Dzisiaj w uroczystym odbiorze sprzętu, który trafi do jednostek naszej 16 DZ, wezmą udział prezydent Andrzej Duda i wicepremier Mariusz Błaszczak, szef MON.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Polska podpisała duże kontrakty zbrojeniowe z Koreą Południową. W lipcu zawarto umowę ramową z Hyundai Rotem na pozyskanie łącznie 1000 czołgów K2 i jego spolonizowanej wersji rozwojowej K2PL. Natomiast umowa ramowa zawarta z Hanwha Defense obejmuje pozyskanie łącznie 672 haubic samobieżnych K9A1 i jej spolonizowanej wersji rozwojowej K9PL.

Umowy dotyczące czołgów K2 z pakietem opiewają na 3,37 mld dolarów, a na armatohaubice K9 z pakietem – 2,4 mld dolarów. Miesiąc później w sierpniu w jednostce w Morągu szef MON Mariusz Błaszczak podpisał umowy z dwoma koreańskimi koncernami na dostawę pierwszych 180 czołgów K2 w latach 2022-25 oraz 212 haubic samobieżnych K9 w latach 2022-26.

— Z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski najważniejsze jest to, że pierwsze egzemplarze czołgów K2 i armatohaubic K9 trafią do nas jeszcze w tym roku, trafią do 16 Dywizji Zmechanizowanej. A tu do Morąga trafią pierwsze czołgi... W ten sposób wzmacniamy obronność Rzeczypospolitej Polskiej — zaznaczył Mariusz Błaszczak podczas podpisania umowy na dostawę nowoczesnego uzbrojenia dla naszej armii w jednostce w Morągu.



W sierpniu w Morągu szef MON Mariusz Błaszczak podpisał umowę na dostawę do Polski pierwszych koreańskich czołgów K2 i armatohaubic K9

Zgodnie z zapowiedziami pierwsze czołgi i haubice miały trafić do Polski jeszcze w tym roku, co też się stało. Zgodnie z zapowiedziami pierwszych dziesięć czołgów ma trafić do 20 Brygady Zmechanizowanej w Bartoszycach, która stacjonuje też w garnizonie Morągu, a dwa czołgi do 9 Brygady Kawalerii Pancernej w Braniewie. Natomiast armatohaubice K9, których w tym roku Koreańczycy mają dostarczyć nam 24 sztuki, będą na wyposażeniu 11 Pułku Artylerii w Węgorzewie.

Zdaniem wojskowych zamówione czołgi K2 i armatohaubice K9 to nowoczesny sprzęt, który zdecydowanie zwiększy bezpieczeństwo Polski.

— Jesteśmy bardzo zadowoleni, że tak nowoczesny sprzęt trafia na wyposażenie naszej dywizji, a szczególnie, że jednostki się

rozwijają, są zapowiedzi tworzenia nowych batalionów — mówi mjr Magdalena Kościńska, rzecznik prasowy 16 Dywizji Zmechanizowanej, która jest największą dywizją w Polsce, a której dowództwo mieści się w Olsztynie. Obecnie 16DZ liczy ok. 10 tys. żołnierzy.

CO DOKŁADNIE KUPILIŚMY W KOREI?

Umowa z Hyundai Rotem przewiduje dostawę 180 czołgów K2 w latach 2022-2025. Kontrakt obejmuje również pakiet szkoleniowy i logistyczny oraz zapas amunicji. K2 Black Panther wyposażony jest w armatę gładkolufową kalibru 120 mm z automatem ładowania. Uzbrojenie pomocnicze stanowi 7,62 mm karabin maszynowy oraz 12,7 mm wielkokalibrowy karabin maszynowy. Zaawanso-

wany system kierowania ogniem czołgu zapewnia wysoką skuteczność prowadzonego ognia na dalekich dystansach. Napęd stanowi silnik wysokoprężny o mocy 1500 KM z automatyczną skrzynią biegów. Czołg charakteryzuje się relatywnie niską masą wynoszącą 55 ton oraz zastosowaniem hydropneumatycznego zawieszenia.

Z kolei umowa z Hanwha Defense przewiduje dostawę 212 haubic samobieżnych rodziny K9 w wersji K9A1 w latach 2022-2026. Obejmuje również pakiet szkoleniowy i logistyczny oraz zapas amunicji. K9 Thunder to haubica samobieżna na podwoziu gąsienicowym i silniku o mocy 1000 KM. Jej uzbrojenie główne stanowi 155 mm armata, która w zależności od typu amunicji zapewnia precyzyjne prowadzenie ognia na dystansach po-

nad 40 km. Masa haubicy wynosi 47 ton. W wersji K9A1 wprowadzony został szereg usprawnień. Główny nacisk położono na zwiększenie skuteczności i zasięgu ognia do 54 km.

Pod koniec października została zawarta też kolejna umowa ramowa na pozyskanie południowokoreańskich wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych K239 CHUNMOO. Zgodnie z nią dostawy pierwszych 18 wyrzutni zintegrowanych z polskimi pojazdami Jelcz wraz z amunicją mają nastąpić w przyszłym roku.

NIE TYLKO IMPORT

W listopadzie na poligonie w Wierzbiniach koło Orzysza odbyły się testy nowego wozu bojowego piechoty „Borsuk” wyprodukowanego w Hucie Stalowa Wola. Badaniom „Borsuka” przyglądał się Mariusz Błaszczak, który zapowiedział, że po pozytywnym zakończeniu testów MON podpisze umowę dotyczącą seryjnej produkcji „Borsuków”, które miałyby zastąpić używane obecnie, wysłużone wozy bojowe piechoty. Mariusz Błaszczak zapowiedział, że „Borsuki” wraz z czołgami K2 trafią między innymi do 16 Dywizji Zmechanizowanej.

— Borsuki będą podstawowym sprzętem w gільskiej 15 brygadzie obok czołgów K2. To jest właśnie ten format, który jest przystosowany do warunków geograficznych, w jakich przyszło operować wojskom z 16 Dywizji — zapowiedział szef MON.



WOJEWÓDZTWO
WARMIŃSKO-
MAZURSKIE JEST
KLUCZOWE DLA
BEZPIECZEŃSTWA
POLSKI ZE
WZGLĘDU NA
SĄSIĘDZTWO
Z ROSYJSKIM
OBWODEM
KALININGRA-
DZKIM – OCENIŁ
WICEPREMIER,
MINISTER OBRONY
NARODOWEJ
MARIUSZ
BŁASZCZAK
W WYWIADZIE DLA
RADIA OLSZTYN.
WSKAZAŁ, ŻE
ZAGROŻENIE
WYNIKA „Z PRÓB
ODTWORZENIA
IMPERIUM
ROSYJSKIEGO
PRZEZ PUTINA”.

„WARTO BYĆ PRYZYWOITYM” – SYN O OJCU I WARTOŚCIACH

Dzisiaj Kortowo odwiedzi Władysław Teofil Bartoszewski, syn prof. Władysława Bartoszewskiego – ikony polskiej demokracji, naukowca, publicysty, dziennikarza, dyplomaty, działacza społecznego, doktora honoris causa UWM. Podczas otwartego wykładu syn Władysław opowie o ojcu

Władysławie w kontekście dziedzictwa jego myśli, filozofii, osiągnięć. To wszystko w ramach jubileuszu 100-lecia urodzin wybitnego społecznika.

— Potrzebujemy autorytetów, którzy swoją wizją potrafią zainspirować i poprowadzić do przezwyciężenia kryzysów. Unikatowe dziedzictwo wartości po-

zostawił prof. Władysław Bartoszewski — mówi Gustaw Marek Brzezina, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, inicjator przedsięwzięcia. — Serdecznie zapraszam wszystkich studentów UWM na to wyjątkowe spotkanie. To okazja do ważnej refleksji nad współczesnym światem i roli

w nim każdego młodego człowieka — dodaje.

Wykład zakończy panel dyskusyjny, w którym prelegenci podejmą dyskusję na temat „Społeczeństwo przyzwoite, czyli jakie? Rola edukacji i nauki, samorządu oraz polityki w kształtowaniu świadomości postaw pokoleń”. Udział w debacie

wezmą: Władysław Teofil Bartoszewski (poseł na Sejm RP), Gustaw Marek Brzezina (Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego), dr hab. Mirosław Gornowicz, prof. UWM (Prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej UWM).

Początek 6 grudnia (wtorek), godz. 17.00

Miejsce: Aula im. Marii i Georga Dietrichów, Wydział Humanistyczny UWM, ul. Kurta Obizta 1
Wstęp wolny!

Na wydarzenie zaprasza Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Rada Samorządu Doktorantów UWM oraz Koło Naukowe Bezpieczeństwa Narodowego UWM.

SKŁADY WĘGLA POD KONTROLĄ

Trwa sprawdzanie funkcjonowania składów węgla. Inspektorzy handlowi odwiedzą wszystkie punkty dystrybucji tego opału na Warmii i Mazurach. Jak się okazuje po pierwszych kontrolach, cena „czarnego złota” systematycznie spada.

W połowie listopada ruszyły pełne badania rynku i kontrole składów węgla w całej Polsce, zlecone przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta.

— Sytuacja na rynku węgla rodzi wątpliwości co do niezależności ustalania cen przez indywidualnych przedsiębiorców, dlatego zleciłem Inspekcji Handlowej kontrole w składach węgla w całej Polsce, łącznie w kilku tysiącach punktów sprzedaży. Inspektorzy odwiedzą każdy skład węgla w naszym kraju i będą pozyskiwać ceny produktów z każdego dnia co najmniej do końca roku. W oparciu o te dane, a także informacje o strukturze rynku, będziemy podejmować dalsze decyzje, w tym w zakresie możliwych kontroli czy przeszukań u tych przedsiębiorców, którzy próbowaliby wspólnie z innymi

graczami rynkowymi ustalać ceny węgla. Inspekcja zweryfikuje jednocześnie prawidłowość oznakowania cen produktów, legalność prowadzenia przez przedsiębiorców działalności gospodarczej czy kraj pochodzenia węgla — zapowiedział prezes UOKiK Tomasz Chrósty.

W ramach prowadzonych kontroli zbadana zostanie m.in. legalność prowadzenia działalności przez sprzedawców, w tym czy przedsiębiorcy spełniają wymóg posiadania konta na portalu ciepło.gov.pl i bieżącej aktualizacji cen sprzedaży węgla. Dzięki informacjom znajdującym się na tej stronie, konsument ma możliwość sprawdzenia, gdzie może kupić węgiel, w jakiej cenie i tym samym podjąć najlepszą dla siebie decyzję zakupową. Brak spełnienia wymogów będzie skutkowało zawiadomieniem do Krajowej Admi-

nistracji Skarbowej, która może nałożyć na prowadzącego skład węgla karę w wysokości 1500 zł. Natomiast w przypadku stwierdzenia ponownego niedopełnienia obowiązków KAS może nałożyć karę do 15 tys. zł.

INSPEKTORZY IH BĘDĄ RÓWNIEŻ SPRAWDZAĆ PRAWIDŁOWOŚĆ UWIDACZNIANIA CEN PRZEZ SPRZEDAWCÓW ORAZ ZAŚWIADCZENIA O KRAJU POCHODZENIA. POZWOLI TO NA WYELIMINOWANIE NIEPRAWIDŁOWOŚCI NA ETAPIE ZAKUPU WĘGLA PRZEZ KONSUMENTÓW.

INSPEKTORZY RUSZYLI W TEREN TAKŻE U NAS

— Inspekcja Handlowa prowadzi nadzór nad jakością i dystrybucją węgla nieprzerwanie od 3 lat wraz z wejściem przepisów.

Dodatkowo od sierpnia tego roku w ramach działań własnych prowadziliśmy monitoring składów w zakresie dostępności paliw stałych w związku z wojną. Cena węgla w tym czasie rosła od 3 tys. do nawet 4,5 tys. zł. W naszym województwie w tym czasie węgiel był dostępny w większości punktów dystrybucji. Problemem była cena. Braki występowały w nielicznych miejscowościach naszego regionu — informuje Krzysztof Wojciechowski, Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej.

Jak wyjaśnia, od listopada w ramach zleconych działań przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na Warmii, Mazurach i Powiślu Inspekcja Handlowa kontroluje wszystkie składy i punkty sprzedaży węgla. W województwie jest ich około 160.

— W listopadzie przeprowadziliśmy w regionie około 140 kontroli przedsiębiorców w celu ustalenia stanów magazynowych oraz zbadanie poziomu cen i rozpoczęliśmy sprawdzanie pochodzenia, rejestracji dystrybucji, rzetelności i prawidłowym informowaniu o cenach — dodaje Krzysztof Wojciechowski. — W naszym województwie 11 składów zastaliśmy zamknięte, kilka zaprzestało lub nigdy nie prowadziło takiej działalności mimo zapisu rejestracyjnego. Z rozpoczętej drugiej serii kontroli wynikają tylko drobne uchybienia w pięciu punktach. Co tydzień przedsiębiorcy zajmujący się dystrybucją paliw stałych raportują sytuację. Węgiel w detalu jest dostępny u nas bez problemów.

JAK ZAUWAŻYLI INSPEKTORZY, CENY NA RYNKU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-

-MAZURSKIEGO SPADAJĄ, CHOĆ NIE WSZĘDZIE W TAKIM SAMYM TEMPIE. SPADA SZCZEGÓLNIE CENA WĘGLA LUZEM. ŚREDNIO O OKOŁO 500, A NAWET 900 ZŁ.

— Aktualnie ceny rozpoczynają się w detalu od 2,5 tys. zł za tonę, ale zanotowaliśmy komercyjne ceny znacznie niższe, zależy to także od sortu i sposobu dystrybucji. Najdroższy jest węgiel pakowany w wygodne worki np. po 20 kg, o energetyczności powyżej 24 MJ/kg i odpowiedniej granulacji (podobnie jak luzem). Cena takiego produktu przekracza nieraz 3,7 tys. zł za tonę. Węgiel można dziś kupić także w większości marketów budowlano-ogrodniczych. Ilość takich dystrybutorów rośnie. Są one kontrolowane — podkreśla wojewódzki inspektor handlowy.

RAZ

AKT OSKARŻENIA WS. ŚMIERCI DWÓCH PRACOWNIKÓW, KTÓRZY ZATRULI SIĘ TLENKIEM WĘGLA

Prokuratura rejonowa w Bartoszyczach skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko właścicielowi firmy, który dopuścił do pracy dwóch nieprzeszkolonych pracowników. Obaj śmiertelnie zatruli się tlenkiem węgla podczas wykonywania posadзки.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski poinformował, że w śledztwie ustalono, że właściciel firmy zatrudnił do pracy przy wykonywaniu posadзки dwóch mężczyzn i z żadnym nie zawarł formalnej umowy o pracę.

Prokuratura ustaliła, że w hali nie było jednak elektryczności. — Dla zapewnienia prądu potrzebnego do oświetlenia wykorzystywany był agregat prądotwórczy z silnikiem spalinywym. W ciągu dnia agregat pracował na zewnątrz budynku. Wyjeżdżając

z Sędlawek, właściciel firmy polecił pracownikom wprowadzić agregat do środka hali — poinformował prokurator Brodowski.

— Sekcja zwłok pokrzywdzonych wykazała, iż przyczyną śmierci było zatrucie tlenkiem węgla, który zdaniem prokuratury po-

chodził z pracującego tam agregatu prądotwórczego. Agregat był używany niezgodnie z zasadami BHP i instrukcją użytkowania, która zabrania jego uruchamiania w pomieszczeniach zamkniętych. Ponadto pracownicy Dariusza J. nie byli właściwie

przeszkoleni w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz użytkowania agregatu — poinformował prokurator.

— Właściciel firmy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu — dodał rzecznik prokuratury.

(PAP)

SPRAWĘ POBICIA WÓJTA NADZORUJE PROKURATOR

Prokuratura objęła nadzorem sprawę pobicia na balu charytatywnym wójta gminy Lidzbark Warmiński Fabiana Andrukajtisa.

Do incydentu doszło w nocy z 25 na 26 listopada. W jednym z lidzbarskich hoteli odbywał się bal charytatywny. Około godziny 2:00 w nocy do stolika, przy którym siedzieli zaproszeni goście — między innymi wójt gminy Lidzbark Warmiński Fabian Andrukajtis, podszedł

jeden z gości i poprosił o rozmowę.

Obaj panowie wyszli na korytarz.

— Pamiętam, że kiedy wychodziliśmy z sali, poklepał mnie przyjaźnie po ramieniu — wspominał wójt Fabian Andrukajtis. — Znamy się. Mężczyzna ten jest przedsiębiorcą. Chciał rozmawiać o przetargu, który ogłosiła gmina. Tłumaczyłem, że do ogłoszenia przetargu zobowiązują nas przepisy i dlatego go ogłosiliśmy.

Przedsiębiorca ten nie wziął wówczas udziału we wspomnianym przetargu, a wygrała go inna firma. Mężczyzna był coraz bardziej agresywny, więc w pewnym momencie powiedziałem, że nie będę dalej prowadził tej rozmowy, i kiedy chciałem odejść, uderzył mnie tak, że upadłem, a później jeszcze zadał mi kilka ciosów. Straciłem przytomność na kilkanaście minut i nie pamiętam, co się dalej działo. Wiem, że karet-

kę i policję wezwała moja żona — relacjonował zdarzenie wójt.

Sprawa została przekazana pod nadzór Prokuratury Rejonowej w Lidzbarku Warmińskim.

— W tej chwili nie mamy dowodów na to, że pokrzywdzony ma obrażenia trwające dłużej niż 7 dni. Zwrócimy się o dokumentację medyczną, a następnie powołamy lekarza biegłego w tym zakresie — mówi szef lidzbarskiej prokuratury Andrzej Krzywieli.

LUB

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana

inż. Wiktora Koska

zasłużonego dla rolnictwa Warmii i Mazur,
działacza społecznego,
radnego Gminy Ostróda kilku kadencji.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

NAUKA NA ŻYWYM ORGANIZMIE

Dzieci, które teraz uczą się w szkołach, będą pracować w zawodach, których jeszcze nie ma. Wiele zawodów przejdzie do lamusa, więc będzie trzeba się przebranżowić albo doskonalić umiejętności zawodowe. Mają w tym pomóc Branżowe Centra Umiejętności. Czekają nas rewolucja w systemie oświaty?



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Świat się zmienia, wszystko idzie do przodu. Cyfryzacja, automatyzacja i sztuczna inteligencja zmieniają sposób, w jaki działają firmy i instytucje. Pandemia przyspieszyła procesy, które wkrótce zrewolucjonizują rynek pracy. Jak się w tym odnaleźć? Jak znaleźć wykwalifikowaną rękę do pracy? Odpowiedzi na to wyzwanie ma być utworzenie Branżowych Centrów Umiejętności. To projekt Ministerstwa Edukacji i Nauki, który ma połączyć nowoczesny biznes, edukację i przygotować kadry dla polskiej gospodarki. Łącznie w całej Polsce ma być ich aż 120.

— Myślę, że takie centra mogą połączyć potrzeby pracodawców i możliwo-

ści edukacyjne — mówi Patrycja Wojciechowska-Wachuła, koordynator badania wojewódzkiego „Barometru zawodów” z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

LICZĄ SIĘ KONKRETY

Dla Ministerstwa Edukacji utworzenie Branżowych Centrów Umiejętności to kolejny krok do zachęcenia absolwentów szkół podstawowych, aby pójść do szkoły branżowej lub technicznej i zdobyć konkretny zawód.

— Jestem ogromnym orędownikiem odczarowywania szkół branżowych. Tym bardziej, że dziś liczą się konkretne zawody. Warto mieć fach w ręku. Na Warmii i Mazurach teraz deficytowym zawodem jest na przykład mechanik samochodowy. I przez długi czas taki będzie. Z czego to wynika? Niestety mamy dużą rozbieżność między



— Myślę, że takie centra mogą połączyć potrzeby pracodawców i możliwości edukacyjne — mówi Patrycja Wojciechowska-Wachuła, koordynator badania wojewódzkiego „Barometru zawodów” z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

tym, czego uczy system edukacji, a tym, jaka jest potrzeba — zauważa Patrycja Wojciechowska-Wachuła. — Uczniowie, którzy kończą samochodówki, najczęściej nie mają praktycznych umiejętności. Mało tego, często nie mają nawet zdanych egzaminów zawodowych, więc

tak naprawdę nie mają możliwości pracowania w tym zawodzie.

RZECZYWISTE WARUNKI PRACY

Branżowe Centra Umiejętności mają być nowoczesnymi ośrodkami kształcenia, szkolenia i egzaminowania w danej bran-

ży. Uczniowie zetkną się z nowoczesnymi urządzeniami, na które często nie stać samorządu czy szkoły. Mają zapewnić uczniom szkół branżowych i technicznych warunki kształcenia zbliżone do warunków faktycznych panujących w firmach czy fabrykach. Będą to po prostu centra, w których uczniowie będą się uczyć „na żywym organizmie”. Mają być zlokalizowane przy szkołach kształcących w danych zawodach i centrach kształcenia ustawicznego. Ich oferta skierowana będzie nie tylko dla uczniów czy studentów, ale będą mogli z niej skorzystać także nauczyciele czy wykładowcy.

— To będzie przełom, jeśli chodzi o podejście do kształcenia technicznego i branżowego — twierdzi Marzena Machalek, wiceszefowa ministerstwa edukacji. — Chcemy tak przygotowywać progra-

my nauczania, ale przede wszystkim współpracować z pracodawcami, by uczeń uczył się w rzeczywistych warunkach pracy i był dobrze przygotowany do tego rynku pracy.

Do końca 2023 roku ma powstać co najmniej 20 centrów, a kolejnych 100 do końca 2024 r. Ministerstwo Edukacji do udziału w konkursie na utworzenie i wsparcie funkcjonowania Branżowych Centrów Umiejętności zaprasza m.in. organizacje branżowe, izby gospodarcze, stowarzyszenia zawodowe i samorządy zawodowe zrzeszające osoby wykonujące dany zawód. Łączna kwota do rozdysponowania na ten cel to 1,4 mld zł. Nabór wniosków w każdym z województw trwa jeszcze do 15 grudnia. Szczegóły naboru dostępne są na stronie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji: frse.org.pl

Materiał informacyjny PARP

Idea Rozwoju Twojego Biznesu": inwestycje i efektywność energetyczna

Wzrost PKB oraz dochodów mieszkańców powinien wynikać bezpośrednio ze wzrostu produktywności i innowacyjności przedsiębiorstw. Jest to jedno z podstawowych założeń polityki gospodarczej państwa. Fakt ten wymaga zwiększenia poziomu inwestycji w gospodarce, dlatego tak ważne jest wspieranie nowych inwestycji, realizowanych przez przedsiębiorców.

Pomoc publiczna na nowe inwestycje była omawiana podczas siódmej konferencji z cyklu **Idea Rozwoju Twojego Biznesu** pt. „Program grantów na nowe projekty inwestycyjne, szczególnie istotne dla polskiej gospodarki. Na co będzie można uzyskać dotację?”.

Granty na inwestycje

W trakcie spotkania **Zofia Kilian** z Centrum Inwestycji Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu wyjaśniła uczestnikom, że w ramach programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla polskiej gospodarki na lata 2011–2030 wsparcie jest udzielane z dwóch tytułów: kosztów kwalifikowanych tworzenia nowych miejsc pracy i kosztów kwalifikowanych inwestycji. Program

jest w całości finansowany ze środków budżetu państwa. Następnie przybliżyła zasady korzystania z pomocy publicznej przez przedsiębiorców, wskazując różnice wysokości wsparcia inwestycji dla firm w zależności od ich wielkości i lokalizacji.

Wsparcie przyznawane jest w formie dotacji na podstawie dwustronnej umowy zawartej pomiędzy ministrem właściwym do spraw gospodarki a inwestorem. Ważne jest przy tym zachowanie zasady, że jest ona wypłacana proporcjonalnie do stopnia realizacji zobowiązań. Wszystkie szczegółowe założenia procesu aplikowania i rozliczania przyznanego grantu na inwestycje omówiła **Karolina Król-Skowyrska** z Centrum Inwestycji, Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.

Z grantów mogą skorzystać podmioty realizujące zarówno duże inwestycje o istotnym znaczeniu dla gospodarki, jak i średniej wielkości projekty, które są innowacyjne. Jako uzupełnienie grantów, dostępne są także inne instrumenty wsparcia projektów inwestycyjnych, takie jak: zwolnienie z podatku dochodowego, zwolnienie z podatku

od nieruchomości, czy dotacje współfinansowane z funduszy strukturalnych UE udzielane w ramach krajowych i regionalnych programów operacyjnych. Aplikacja o grant musi być złożona przed rozpoczęciem inwestycji do Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz PAIH.

Druga część konferencji miała charakter dyskusji. Ekspertki zachęcały, by przed złożeniem wniosku i formularza o grant skonsultować się z PAIH, co ułatwi przygotowanie dokumentów aplikacyjnych. Mówiły też o nowelizacji przepisów, która wkrótce ma uprościć zasady pomocy publicznej.

Efektywność energetyczna

Jak kształtować politykę energetyczną w firmie, jakich obszarów działalności dotyczy w głównej mierze i jakie daje korzyści, wyjaśniali z kolei eksperci podczas ósmej konferencji z cyklu **Idea Rozwoju Twojego Biznesu** pt. „Czy efektywność energetyczna wpływa na koszt prowadzenia działalności gospodarczej? Sprawdźmy!”.

W trakcie spotkania **dr inż. Cezary Szwed** z Politechniki Warszawskiej przekony-

wał, że sposobów na poprawę efektywności jest wiele, w tym m.in.: zmiana dostawcy prądu na oferującego tańsze taryfy, wymiana maszyn i urządzeń na zużywające mniej energii czy zapewnienie dostaw prądu z własnych źródeł. Poprawa efektywności energetycznej w każdej firmie jest częścią większego procesu, jakim jest zarządzanie zużyciem energii w przedsiębiorstwie. Chcąc wykorzystać niższe taryfy opłat za prąd w nocy, możemy przesunąć pracę urządzeń pobierających najwięcej energii na nocną zmianę.

Na to, że poprawa efektywności energetycznej ma dla firmy znaczenie nie tylko od strony zysków, zwracała uwagę **Aleksandra Stępnia** ze Stowarzyszenia Fala Renowacji. Poprawa efektywności energetycznej, to nie tylko opłacalność, ale i konieczność. Ta druga wynika z polityki Unii Europejskiej, a zwłaszcza realizacji obowiązującej od 2019 r. Zielonego Ładu. Działania na rzecz poprawy efektywności energetycznej są zdecydowanie tańsze od

inwestycji w dodatkowe źródła energii.

W trzeciej prezentacji **dr hab. inż. Szymon Firląg** z Politechniki Warszawskiej na przykładzie uczelni i firm z branży budowlanej pokazywał, jak konkretnie poprawić efektywność energetyczną w procesie produkcji i nie tylko. Ekspert zwrócił uwagę, że takiej efektywności powinniśmy szukać nie tylko w zakresie energii elektrycznej, ale także w odniesieniu do zużywanego gazu.

Według Międzynarodowej Agencji Energetyki, przedsiębiorstwa oraz osoby prywatne mogą wpłynąć na zmniejszenie zużycia gazu, bo obniżenie temperatury w termostatach o 1°C przekłada się na oszczędność 10 mld m³ gazu rocznie. Każdy następny 1°C to kolejna oszczędność pieniędzy. Według raportu Forum Energii „Jak obniżyć rachunki za energię przed najbliższą zimą?” redukcja ciepła w nieużywanych pomieszczeniach czy montaż termostatów stabilizujących temperaturę to obniżenie rachunków nawet

o 8 proc. za każdy 1°C. Wśród dobrych praktyk w zakresie poprawy efektywności działań energooszczędnych wskazywano na: redukcję zużycia energii, lepsze wykorzystanie tej, którą już dysponujemy i przestawienie produkcji energii na zielone źródła.

Darmowe konferencje dla przedsiębiorców

Cykl konferencji **#idearozwojubiznesu** jest współorganizowany przez **Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości** oraz **Ministerstwo Rozwoju i Technologii**. Podczas spotkań, które odbywają się we wtorki i czwartki przez pięć tygodni do 8 grudnia włącznie, omówione zostaną najbardziej aktualne tematy związane z prowadzeniem biznesu w Polsce, nowe rozwiązania i regulacje prawne, a także zagadnienia, takie jak transformacja cyfrowa, efektywność energetyczna i zielona gospodarka. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny. Szczegóły można znaleźć na stronie <https://www.parp.gov.pl/idearozwojubiznesu>

MOTOMIKOŁAJE ZNOWU W AKCJI

Zaczął się od skromnych słodczy. Ot, zwykły gest i odruch dobrego serca od motocyklistów z Elbląga dla potrzebujących dzieci. A ich radość i uśmiechy pobudziły Mikołajów na motocyklach do organizowania kolejnych akcji. W tym roku Motomikołaje pomogli już po raz piętnasty.



**EWELINA
GULŃSKA**
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

To już tradycja. Raz w roku ściągają kombinezony i zakładają szaty Mikołajów, skrzatów czy też elfów i wyjeżdżają na motocyklach w teren, aby obdarować świątecznym upominkiem tych najgrzeczniejszych i najbardziej potrzebujących. W tym roku Motomikołaje z Elbląga i okolic już piętnasty raz odwiedzili dzieci w szpitalach i placówkach opiekuńczych. Wszystko zaczęło się w 2007 roku. Wtedy po raz pierwszy motocykliści z grupy Moto Elbląg odwiedzili dzieci w elbląskich szpitalach — oczywiście z prezentami.

— Zaczęło się od skromnych słodczy — taki gest i odruch dobrego serca od motocyklistów z Elbląga. W tym momencie, znając



potrzeby dzieci, staramy się pomagać im w Dniu Dziecka i na mikołajki oraz w miarę możliwości także na bieżąco — jeśli oczywiście mamy jakieś pieniądze z poprzednich akcji — mówi Patrycja Patynka, która od 2016 roku koordynuje motomikołajkową akcję.

I opowiada: — Motocykle łączą, w grupie zawsze siła. Wiem, że dobro powraca

i należy się dzielić tym, co mamy — czy to jest wiedza, pomoc fizyczna, czy rzeczy materialne. Nigdy nie wiadomo, kiedy sami takiej pomocy będziemy potrzebowali.

Motomikołaje spotkali się w niedzielę 4 grudnia o godzinie 10 na dziedzińcu wewnętrznym Muzeum Archeologiczno-Historycznym. Zaplanowane zostały m.in. konkursy na iognisko.

O godzinie 12 motocykliści wyruszyli spod muzeum do placówek opiekuńczo-wychowawczych, DPS-u dla Dzieci Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, oddziału dziecięcego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym oraz oddziału dziecięcego w Szpitalu Miejskim na ul. Komeńskiego. Dzieci otrzymały m.in. słodczy i artykuły szkolne, chemię, kosmetyki

i pościel. DPS przy Kasprzaka otrzymał specjalistyczną żywność oraz chemię.

— Te dzieci są bezbronne i to nie jest ich wina, że spotkał je taki los, a życie tak ciężko doświadczyło. Do DPS-u dla dzieci chorych i leżących przy ul. Kasprzaka mało kto chce wchodzić, bo zaraz leżą. Naprawdę ciężko się patrzy, gdy dorosły facet stoi i po

prostu płacze. Tam emocje są naprawdę wielkie. Warto pomagać i warto widzieć uśmiech tych dzieci — i małych, i dużych. One naprawdę na nas czekają. W dobie pandemii, gdy nie mogliśmy się widzieć, staliśmy pod płotami i bramami placówek, aby chociaż z okien dzieciaki nas widziały. A paczki i podarki i tak dostarczyliśmy — przekazuje nasza rozmówczyni.

— To już kolejny rok, jak odwiedziliśmy dzieci, one nas znają i naprawdę czekają. Ich uśmiechy i uściski są nagrodą za wszystkie trudy związane z tak dużą akcją. Ważne dla nas jest też, aby wspomóc chociaż trochę wychowawców, którzy na co dzień borykają się z różnymi trudnościami. Chcemy podziękować każdej firmie i każdej osobie, która nas wsparła, bo to bardzo wiele dla nas znaczy, daje impuls do dalszego działania — podsumowuje pani Patrycja.



SETKI KARTEK DO MIKOŁAJA

6 grudnia to imieniny Mikołaja, także Mikołaja Kopernika. Z tej okazji w olsztyńskim planetarium można oglądać wystawę pocztówek z życzeniami do astronoma. To początek szczególnych obchodów Roku Mikołaja Kopernika.

W 2023 roku będziemy obchodzili 550. rocznicę urodzin i 480. rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika. Właśnie dlatego w Polsce obchodzony będzie Rok Mikołaja Kopernika. Astronom z Olsztynem jest szczególnie związany. Z tego powodu Przedszkole Miejskie nr 1 w Olsztynie powołało do życia sieć „Przyjaciele Mikołaja Kopernika”, w którą włączyły się przedszkola, szkoły i placówki kulturalno-oświatowe z Olsztyna. Pierwszym projektem jest wystawa pocztówek do Mikołaja Kopernika, które od 6 grudnia można oglądać w olsztyńskim planetarium. Jest ich ok. 200. Kartki przygotowały przedszkolaki z olsztyńskich placówek i uczniowie III LO, którego patronem jest Mikołaj Kopernik.

— Kartki są wyrazem wdzięczności, zaangażowa-



nia, kreatywnego spojrzenia dzieci na postać i naukowe dokonania Mikołaja Kopernika — zauważa Małgorzata Zabolewicz, wicedyrektor Przedszkola Miejskiego nr 1 w Olsztynie. — Wystawa prac jest też prezentem imieninowym dla wybitnego uczonego. Prace wykonane są różnorodnymi technikami plastycznymi, niektóre zawierają pisane życzenia dla Mikołaja w języku polskim i angielskim. Większość prac jest próbą malowania portretu

wielkiego uczonego. Ale to dopiero początek, bo w przyszłym roku zaplanowane jest mnóstwo atrakcji. Zacniemy od urodzin Mikołaja Kopernika w lutym, a skończymy w czerwcu. Chcemy, aby nasz wielki uczony stał się inspiracją do rozwijania zainteresowań dzieci i młodzieży światem nauki — astronomii, matematyki, medycyny, prawa i ekonomii.

Przypomnijmy, że Mikołaj Kopernik przybył do olsztyńskiego zamku

z Fromborka w listopadzie 1516 roku, by objąć tu urząd administratora dóbr kapituły warmińskiej. Był kanonikiem warmińskim, a Olsztyn — obok Pieniężna i Fromborka — był miastem, którym zarządzała właśnie kapituła warmińska złożona z kanoników. W tutejszym zamku Kopernik, z niewielkimi przerwami, rezydował w latach 1516-21. W trakcie swojego pobytu w krużganku zamkowym wykonał istniejącą do dzisiaj tablicę, która służyła między innymi do obliczeń związanych z długością roku astronomicznego. To unikatowy eksponat i jedyny na świecie oryginalny, ocalały przyrząd astronomiczny słynnego uczonego. Wyliczenia, jakie poczynił Kopernik przy użyciu tej tablicy, już po śmierci astronoma zostały wykorzystane przy reformie kalendarza.

AR

POPRAWKI DO BUDŻETU WARTE MILIARD



Konferencja polityków PO

Działacze PO z Warmii i Mazur zaproponowali siedem poprawek do przyszłorocznego budżetu państwa. Chodzi o inwestycje w regionie warte niemal miliard złotych. — Nasz region potrzebuje środków po to, żeby nadrobić dystans do lepiej rozwiniętych polskich regionów — powiedział w czasie konferencji prasowej Jacek Protas, poseł PO. Politycy PO zapowiedzieli złożenie do budżetu państwa siedmiu poprawek, żeby zapewnić środki inwestycyjne dla Warmii i Mazur. Opozycja liczy, że poprawki poprą również politycy koalicji. Siedem poprawek PO to:

1. Przebudowa budynku Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Elblągu — 25 mln zł
2. Uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Olsztynie — 250 mln zł
3. Pogłębienie toru wodnego i modernizacja portu w Elblągu — 200 mln zł
4. Budowa drogi wojewódzkiej 527 od ul. Dybrowskiego do węzła Olsztyn Pd. — 200 mln zł
5. Budowa ścieżek rowerowych w regionie — 100 mln zł
6. Budowa obwodnicy Dobrego Miasta — 100 mln zł
7. Przebudowa DK53 na odcinku Olsztyn — Szczytno — 100 mln zł

AM

REKLAMA
MATERIAŁ INFORMACYJNY PZU

Benefity pracownicze to pożytek dla pracowników i pracodawców. Poznaj korzyści płynące z dodatkowych bonusów dla pracowników

Platforma benefitowa to usługa o wielu zaletach, dzięki której w łatwy sposób można nie tylko udostępnić pracownikom atrakcyjne dodatki, lecz również ułatwić rozliczenia z nimi oraz poprawić komunikację w firmie. Zastosowane w niej rozwiązania wiążą się zatem z licznymi korzyściami dla obu stron.

Coraz więcej firm decyduje się na sprawdzone rozwiązania, takie jak np. platforma benefitowa PZU, która zbiera doskonałe opinie wśród pracodawców i pracowników. Wynika to przede wszystkim z prostoty jej obsługi, licznych opcji oraz szerokiego katalogu dostępnych świadczeń.

Jak wygląda doładowanie środków na platformie benefitowej?

Każdy z pracowników, który korzysta z platformy benefitowej, może w ramach ZFŚS skorzystać ze środków z różnych źródeł — a więc z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, jak i środków obrotowych. Wystarczy, że pracodawca dokona odpowiedniego doładowania. Na udostępnionych

koncie online widoczna jest określona pula, którą można dopasować do swoich potrzeb, nabywając za nią, tak jak w sklepie, różne produkty i usługi. Co niezwykle ważne, platforma benefitowa może być zintegrowana z systemem kadrowo — płacowym. Oznacza to, że dane o wykorzystanych świadczeniach mogą automatycznie trafiać do działu odpowiedzialnego za rozliczenia wynagrodzeń. To znaczne uproszczenie, dzięki któremu firma może zyskać dodatkowe oszczędności.

Top 5 najczęściej kupowanych benefitów na platformie PZU Benefit w ramach ZFŚS

Platforma Benefit PZU daje duże możliwości, jeśli chodzi o oferowane

świadczenia w ramach ZFŚS. Najbardziej znane i cenione wśród pracowników są karty na zakupy w popularnych sklepach online i stacjonarnych, bilety do kina i wydarzenia kulturalne, karnety sportowe PZU Sport, dofinansowanie udziału w zawodach sportowych, czy też dofinansowanie wczasów. To TOP 5, jeśli chodzi o dostępne benefity, ale ich katalog jest znacznie szerszy. Co niezwykle ważne, użytkownik platformy ma do niej dostęp online przez 24 godziny na dobę, 365 dni w roku, z każdego urządzenia, także przenośnego.

Platforma benefitowa a digitalizacja procesów HR

Platforma benefitowa to usługa, która cieszy się dużym zainteresowaniem



wśród pracodawców, ze względu na to, że ułatwia ona codzienną pracę przez digitalizację procesów HR. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe jest bowiem nie tylko szybkie rozliczanie pracowników, ale także zmniejszenie obiegu papierowego o określone wnioski. Część z nich można bowiem złożyć przez nią elektronicznie. Doskonałym tego przykładem są: wniosek o wczas

pod gruszą, dofinansowanie okularów czy też o zapomogę w trudnej sytuacji finansowej. Platforma benefitowa zachęca także do organizowania zbiórek na określony cel, co wpływa na motywację całej kadry, sprawiając, że pracownicy integrują się ze sobą. Narzędzie oferowane przez PZU jest ponadto bardzo elastyczne. Pozwala ono na wprowadzenie wielu zmian, które są indywidual-

nie dopasowane do danego zakładu pracy i rodzaju prowadzonej działalności.

Jak zyskać dostęp do platformy PZU Benefit?

W celu uzyskania dostępu do platformy PZU Benefit należy wypełnić formularz kontaktowy, w którym podajemy podstawowe dane firmy, a więc nazwę, adres, numer NIP i liczbę osób zatrudnionych. Przedstawiciel PZU Benefit skontaktuje się, by porozmawiać o potrzebach i możliwościach pracodawcy. Na tej podstawie zostanie przygotowana oferta cenowa. Po jej akceptacji należy podpisać z PZU umowę na czas nieokreślony i doładować konto odpowiednią kwotą środków obrotowych zakładu pracy lub Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Wdrożenie systemu kafeteryjnego PZU w firmie jest możliwe na atrakcyjnych warunkach.

TO JEDEN Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH ODDZIAŁÓW W POLSCE

Z powodu chorób nowotworowych w szpitalu dziecięcym w Olsztynie co roku leczonych jest w oddziałach szpitalnych ok. 1,6 tys. pacjentów, a w poradniach specjalistycznych ponad 4 tysiące. W placówce zakończyła się modernizacja oddziału onkologicznego.

Dzięki modernizacji bazy i doposażeniu w odpowiedni sprzęt Oddział Kliniczny Onkologii i Hematologii Dziecięcej zmienił się nie do poznania i jest jedną z najnowocześniejszych placówek tego typu w Polsce. Sale chorych mają klimatyzację oraz dodatkowe wyposażenie dla rodziców, a w salach dla najmłodszych pacjentów znalazły się zestawy niemowlęce do pielęgnacji. W oddziale znajdują się również dwie ogólnodostępne kuchnie, bawialnia i strefa rodzica. Nowy oddział zyskał także odrębny pokój do udzielania porad psychologicznych.

— Fundusze pozyskane z projektu unijnego pozwoliły również na doposażenie szpitala w nowoczesną aparaturę medyczną służącą m.in. do operacyjnego leczenia nowotworów (specjalistyczny mikroskop operacyjny, zestaw do nowotworowych operacji laparoskopowych 3D, narzędzia chirurgiczne, wiertarki do zabiegów operacyjnych nowotworów w obrębie części twarzowej czaszki) oraz do diagnostyki radiologicznej (angiograf ze zintegrowanym aparatem USG, aparat MRI). Dzięki dofinansowaniu powstały również dwie nowe pracownie



Nowy mikroskop w szpitalu dziecięcym

— diagnostyki naczyniowej i pracownię rezonansu magnetycznego — mówi dyrektor szpitala dziecięcego dr n. med. Krystyna Piskorz-Ogórek.

Szpital jest pierwszą placówką w regionie, która w 2021 roku rozpoczęła realizację kompleksowego programu poprawy dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Było to możliwe dzięki rządowemu programowi „Dostępność Plus dla Zdrowia”. Na likwidację barier i poprawę dostępności w najważniejszych obszarach uzyskano 2 mln zł z Ministerstwa Zdrowia. Dodatkowo 2,5

mln na ten cel przeznaczył Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— Ważne jest inwestowanie w zdrowie. Gdy pojawiła się możliwość modernizacji szpitala dziecięcego, nie wahaliśmy się ani chwili. Samorząd województwa jak najszybciej przekazał potrzebne środki, ponieważ zależy nam na zaspokojeniu potrzeb pacjentów i lekarzy. Jest to imponujące, że w naszym szpitalu pracuje tak dobrze wykwalifikowana kadra — mówi marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina. I dodaje: — Szpital Dziecięcy w Olsztynie

jest już znany w całej Polsce dzięki naszym lekarzom i odpowiednim instrumentom medycznym. Można śmiało powiedzieć, że liderem inwestycyjnym i zachodzących przemian w naszym województwie jest właśnie Szpital Dziecięcy. To, co ta placówka osiągnęła pod kierownictwem pani dyrektor, napawa nas dumą!

Celem projektu „Dostępność Plus dla Zdrowia” jest dostosowanie szpitala do obowiązujących standardów dostępności i poprawa dostępu do świadczeń medycznych oraz jakości obsługi pacjentów ze

szczególnymi potrzebami. Projekt zapewnia poprawę dostępności we wszystkich 4 kategoriach: dostępności architektonicznej, cyfrowej, komunikacyjnej i organizacyjnej. W zakresie architektonicznym i cyfrowym głównym celem jest dostosowanie obiektu przychodni specjalistycznej. Dofinansowanie pozwoliło także na podniesienie kompetencji pracowników szpitala w zakresie komunikacji i organizacji. Dzięki projektowi przeszkolono 200 pracowników szpitala w zakresie komunikacji z osobami ze szczególnymi potrzebami, a 50 osób ukończyło kursy polskiego języka migowego. Możliwe było również utworzenie nowego stanowiska — pełnomocnika dyrektora ds. dostępności, które objął Grzegorz Adamowicz.

Dodatkowo zaprojektowano i wyprodukowano 800 jednolitych uniformów dla personelu. W ramach tego komponentu organizacyjnego zostało utworzone stanowisko asystenta pacjenta. Funkcję tę pełni Magdalena Jabłowska, której zadaniem jest udzielanie niezbędnej pomocy na terenie placówki osobom ze szczególnymi potrzebami.

Natomiast w przychodni specjalistycznej wdro-

żono system zarządzania ruchem pacjentów oraz system kolejkowy dla pacjentów ze szczególnymi potrzebami. System ma za zadanie wspomagać placówkę i jej personel w obsłudze pacjenta oraz kierować ruchem w sposób najbardziej przyjazny pacjentom. Komunikaty dźwiękowe dzięki instalacji specjalnej aparatury są słyszalne dla osób niedosłyszących. System posiada komunikaty również w języku migowym.

Podniesienie standardu leczenia w szpitalu było możliwe dzięki realizacji dwóch programów: „Poprawa warunków leczenia dzieci z chorobami hematologicznymi poprzez modernizację bazy Oddziału Klinicznego Onkologii i Hematologii Dziecięcej i doposażenie w sprzęt do leczenia chorób nowotworowych w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie” i „Dostępność Plus dla Zdrowia”. Całkowita wartość projektu poprawy warunków wynosiła 19,4 mln zł, z czego 13,7 mln zł pochodziło z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a prawie 4,9 mln zł stanowił wkład Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

LIDIA WIECZOREK

SZYKUJĄ ŚWIĄTECZNY KONWÓJ DO UKRAINY. POTRZEBNE LEKI, POWERBANKI, CIEPŁA ODZIEŻ...

Po raz dwunasty chcą ruszyć do Ukrainy, by zawieźć najpotrzebniejsze rzeczy potrzebne mieszkańcom i żołnierzom do walki z rosyjskim agresorem. Potrzebne jest wsparcie. Ukraińcy biją się też z Rosjanami w naszym interesie.

Od miesięcy woj-ska ukraińskie, ale i zwykli mieszkańcy dają opór barbarzyńskiej agresji wojsk rosyjskich na ich kraj. Jednocześnie przed agresją chronią nie tylko Polskę, ale i całą Europę. W tej walce niezbędne jest wsparcie — nie tylko w postaci amunicji czy sprzętu wojskowego — ale i zwykłych rzeczy codziennego użytku. Zwłaszcza, że zima to wyjątkowo trudny czas dla mieszkańców ogarniętego wojną kraju i jego obrońców.

Dlatego organizatorzy Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego do Ukrainy planują już kolejny transport. Będzie wyjątkowy. Nie dość, że wolontariusze z Warmii i Mazur w trasę z darami od mieszkańców regionu ruszą po raz dwunasty, to jeszcze przed prawnymi Świętami Bożego Narodzenia i niemal rok po rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Ale potrzebne jest nasze wsparcie. Nastąpiła bowiem zima, w Ukrainie nie ma prądu. Ludzie marzną. Bywa, że nawet 70 procent

mieszkańców Ukrainy jest pozbawiona energii elektrycznej.

— Niemal każdego dnia słyszymy o rakietach wysłanych przez Rosjan na ludność cywilną kolejnych miast na terenie całej Ukrainy. Potrzebne są agregaty prądotwórcze, powerbanki, ciepła odzież, bielizna, leki — wylicza Adam Giska, pastor Zboru Zielonoświątkowego „Twoja Przystań”, który po 24 lutego — a więc tuż po rosyjskiej agresji na Ukrainę — zorganizował pierwszy, spontaniczny konwój, do

którego dołączyli się i cały czas dołączają liczni mieszkańcy Olsztyna i regionu.

Drużyna OKH to Adam Giska — założyciel OKH, Mirek, Janusz, Rosslyn, Robin, Konrad, Janek, Maciek, Marek, Darek i Jarek. To chrześcijanie różnych wyznań, których połączyło chrześcijańskie pragnienie pomocy potrzebującym. I nie cofną się przed niczym. Część z wolontariuszy podczas niedawnego konwoju, który do Ukrainy pojechał w październiku, dotarła nawet na samą linię frontu. Cudem uniknęli

śmierci podczas rosyjskiego ostrzału ludności cywilnej. Mimo to społecznicy zamierzają nieść pomoc walczącemu, bohaterskiemu narodowi.

RAZ

Aby przekazać niezbędne dary, można się kontaktować z OKH: ul. Cicha 4, Olsztyn, tel: 606 428 777.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 194/2022 z dnia 1 grudnia 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

LICZY SIĘ DRUGI CZŁOWIEK

Filozof Nicolas Davilla mawiał, że jedną z wad demokracji jest fakt, iż do przewidzianych w jej ramach stanowisk aspirują ci, którzy nie mają nic i chcą się tylko dorobić. To spostrzeżenie z pewnością nie dotyczy Senator z Ostródy Bogusławy Orzechowskiej, której misją jest pomaganie innym.



**MACIEJ
CHROŚCIELEWSKI**
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

Jest w Senacie od dwóch kadencji. Podkreśla, że to duży zaszczyt i wyróżnienie móc zasiadać w wyższej izbie parlamentu, ale przestrzega, że przede wszystkim...

— Jestem pediatrą, pracuję w zawodzie już 40 lat i praktycznie cały czas z dziećmi. Zawsze praca z nimi była dla mnie ogromną przyjemnością, uwielbiam dzieci. Czasami jest trochę problemów z rodzicami, ale nawet gdy tak jest, nie można mieć do nich pretensji, bo robią to zazwyczaj wtroszczone o własne dziecko — mówi Bogusława Orzechowska, senator PiS z Ostródy.

Z tą miejscowością jest związana całe życie. Tu pracuje i tu zdobywała pierwsze doświadczenia w polityce. Ale na długo zanim do tego doszło, młoda Bogusia „chwilowo” opuściła Warmię i Mazury, aby kształcić się na panią doktor. Pojechała do Białegostoku uczyć się na tamtejszej Akademii Medycznej. Miała ważną motywację.

— Decyzję o wybraniu się na medycynę podjęłam w III klasie ogólniaka, bo wcześniej wybierałam się na archeologię. Akurat w III klasie zmarła moja babcia,

która mnie wychowywała. Zmarła w domu, przy nas wszystkich i doszłam wówczas do wniosku, że nie może być tak, że ja będę bezradna wobec jakiegoś zdarzenia medycznego. Poszłam na medycynę — tłumaczy doktor Orzechowska.

Po zdobyciu wykształcenia pani Bogusława wróciła w rodzinne strony i rozpoczęła w Ostródzie praktykę lekarską — poświęciła się pracy z dziećmi. Mijały lata, gdy pewnego razu do drzwi szanowanej w Ostródzie doktor zapukała polityka. I wcale nie w roli pacjenta. Zaproponowano jej start do samorządu.

— U mnie w polityce najpierw był mąż, a potem syn, który się interesował nią i historią. Ja zwróciłam na nią uwagę ze względu na parytety. Wystawiono mnie na listę do rady powiatu, udało mi się dostać i wówczas zaczęłam działać. Po pewnym czasie zapisałam się do partii (PiS). Zawsze wychodziłam z założenia, że lekarz powinien być apolityczny, ale że ta partia jest prospołeczna, to zdecydowałam się zapisać — tłumaczy polityczne początki Bogusława Orzechowska.

Potem przyszedł czas na politykę większego kalibru. Co ciekawe, pani Bogusława posmakowała jej dlatego, że... zasmakowała wcześniej innej politycznej porażki. Bez powodzenia kandydowała do rady mia-



foto: archiwum prywatne

sta. Chwilę później została wybrana do Senatu.

— Widocznie tak miało być. Do Senatu miał startować ktoś inny, ale w ostatniej chwili zrezygnował, szukano kolejnego kandydata i padł pomysł, abym to była ja.

POSTANOWIŁAM SPRÓBOWAĆ

Owa próba bez wątpienia się udała, bo Senator Bogusława Orzechowska zasiada w parlamencie już drugą kadencję. Zebrała spore doświadczenie (była m.in. wiceprzewodniczącą komisji rodziny, polityki senioralnej i społecznej), poznała mechanizmy funk-

cjonowania senatu i procesu legislacyjnego. Dwie kadencje w dużej polityce nie zmieniły jej podejścia do ludzi. Jest otwarta na różne poglądy, stawia na wysoką kulturę osobistą i zawsze stara się być przede wszystkim właśnie „dla nich”. Tak też wychowała swoje dzieci: dwóch synów i dwie córki.

— Trójka z nich pracuje w zawodzie medycznym, tylko najstarszy syn jest artystą. Co prawda przyszedł się kiedyś do akademii medycznej, ale skończył muzyczną i teraz prowadzi firmę. Starsza córka jest fizykiem medycznym, od kilkunastu lat pracuje

w Szwecji i kształci się na całym świecie. Młodsza córka jest lekarzem, więc mam następczynię. Pracujemy razem. Najmłodszy ze wszystkich syn skończył pielęgniarstwo i pracuje na uczelni. Ma z nas wszystkich największe zacięcie naukowe. Doczekaliśmy się również jedenastu wnuków, a za chwilę pojawi się dwunasty! — opowiada z dumą.

SPOŁECZNY SENATOR

W tak licznej rodzinie nie mogło zabraknąć miejsca dla zwierzęcych domowników.

— W tej chwili mamy psa, który de facto jest psem naszego najmłodszego syna, ale że mamy dom z podwórkiem, to jest u nas. Pierwotnie był pomysł, że będzie biegał tylko po nim, ale niestety nauczył się uciekać, więc musimy wychodzić z nim na spacer z smyczą — śmieje się pani Bogusława.

Sama ma również liczne zainteresowania i miłe hobby. Lubi podróżować, ale nie tylko.

— Pierwsza nasze podróże zaczęły się dlatego, że nasze dzieci uprawiały sport. Mając uprawnienia medycyny sportowej, jechałam z grupą i dzięki temu zwiedzałam świat. Lubię robić wiele rzeczy, a jeżeli mam odpocząć, to albo się zajmuję robotkami ręcznymi, albo maluję. Najczęściej akryle na płótnie. Uwielbiam malować

kwiaty, pejzaże, od czasu do czasu jakąś abstrakcję — jak to z artystami bywa — śmieje się doktor z Senatu, dodając że nie lubi ciemnych kolorów i katastroficznych tematów.

— Mam czasami w zawodzie różne sytuacje, a pacjentowi nie zawsze można w danej chwili pomóc. To dużo stresu, a po wyjściu z gabinetu nie chcę dodatkowych. Staram się utrzymywać taki życiowy balans — podkreśla.

Bogusława Orzechowska całe życie pracuje z ludźmi, a ci powierzają jej opiekę zdrowie najmłodszych członków swoich rodzin. Na szacunek pracowała latami, a że nadal jest aktywna zawodowo, to ma z czego żyć, nie traktuje Senatu jako sposobu na zarobek.

— Cały czas jestem senatorem społecznym i nie biorę z Senatu pieniędzy. Utrzymuję się jako lekarz, a w Senacie wydaje mi się, że nie pracuję gorzej od innych. Niezależnie od tego co robię, staram się wykonywać to jak najrzetelniej i na pierwszym miejscu jest dla mnie człowiek.

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację serii, w której rozmawiamy z parlamentarzystkami z Warmii i Mazur. Wcześniej ukazały się rozmowy z Małgorzatą Kopiczko, Anną Wojciechowską, Iwoną Arent, Moniką Falej, Urszulą Pastąską i Elżbietą Gelert.

SZKOLENIA TERYTORIALSÓW

Blisko 240 ochotników z Warmii i Mazur stawiało się w ostatni weekend w jednostkach w Olsztynie i Braniewie na szkoleniach: wyrównawczym i podstawowym. To ostatnie w tym roku szkolenia, jakie przygotowała 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej.

Ponad 130 osób rozpoczęło szkolenie podstawowe w Braniewie. To kandydaci, którzy z wojskiem zetkną się po raz pierwszy. Natomiast ponad 100 ochotników zgłosiło się na ośmiodniowe szkolenie wyrównawcze w Olsztynie, które skierowane do rezerwistów.

Szkolenie wyrównawcze — przeznaczone dla osób, które już były w wojsku i złożyły przysięgę — jest rozłożone w czasie, tak by nie

kolidowało się z pracą i nauką. Natomiast szkolenie podstawowe dotyczy osób, które nigdy nie były jeszcze w wojsku, nie złożyły przysięgi wojskowej — wyjaśnił cytowany w komunikacie st. chor. sztab. Paweł Wojciechowski z 4 W-MBOT.

Zimowe szkolenie zawsze jest trudniejsze ze względu na panujące warunki atmosferyczne. Wszyscy żołnierze szkolić się będą m.in. na strzelnicy i z zakresu pomocy medycznej.

„Zakres szkolenia żołnierzy WOT chodzi o szkolenie strzeleckie, zajęcia z taktyki, zajęcia z topografii oraz szeroko pojęte zajęcia z regulaminów” — podał cytowany w komunikacie ppłk Tadeusz Barszczewski, dowódca 45 Olsztyńskiego Batalionu Lekkiej Piechoty.

Przyjęcie nowych żołnierzy to duże wyzwanie logistyczne. Od kandydatów wymagane jest wypełnienie różnych dokumentów,

muszą przejść szereg szkoleń, spotkać się z lekarzem i psychologiem oraz zaliczyć sprawdzian ze sprawności fizycznej. Ważnym momentem tego dnia jest wizyta w magazynie mundurowym, gdzie dotychczasowi cywile są wyposażani w wojskowy ubiór oraz sprzęt niezbędny podczas szkoleń, wyjazdów na poligony i pobytu w terenie.

Zdecydowana większość nowo przyjętych żołnierzy jest pracownikami w pry-

watnych firmach. Liczną grupę stanowią także zatrudnieni w zakładach państwowych. Najmłodsza grupa to uczniowie i studenci.

Szkolenie wyrównawcze, które rozpoczęło się w pierwszy grudniowy weekend, zakończy się pod koniec stycznia. Po szkoleniu żołnierze trafią do swoich macierzystych batalionów w Olsztynie, Elku, Giżycku, Braniewie i Morągu i tam rozpoczną

trzyletnią służbę. W jej trakcie ukończą szkolenie indywidualne, specjalistyczne i zgrywające pododdziały.

Wojska Obrony Terytorialnej przekroczyły liczebnością 35 tys. żołnierzy. W 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej służy blisko 10 proc. wszystkich terytorialsów — poinformowała st. szer. Sabina Mazurek z zespołu prasowego 4 W-MBOT. **ŹRÓDŁO: PAP**

OD POLICJANTKI DO RADNEJ

— Nie jest łatwo w dzisiejszych czasach, ale jestem przekonana, że wszystkie plany, jako miasto, zrealizujemy
— mówi Dorota Michalak, przewodnicząca Rady Miasta w Lidzbarku Warmińskim.



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

Dorota Michalak w Radzie Miasta Lidzbark Warmiński jest od 16 lat, w poprzedniej kadencji była wiceprzewodniczącą rady, a w tej została wybrana przewodniczącą. Nie ukrywa, że mimo tak dużego jej doświadczenia w samorządzie, czas który właśnie nadszedł nie należy do najłatwiejszych.

— Nikt chyba nie przewidywał tego co się dzieje, ani my radni, ani przedsiębiorcy, ani też osoby prywatne — mówi. — Pojawiła się wysoka inflacja, wysokie stopy procentowe, ubyło dochodów własnych gminy w wyniku reformy podatkowej... Lidzbark Warmiński prowadził i nadal prowadzi sporo inwestycji, więc jest nam jeszcze trudniej spisać budżet miasta, trudniej planować kolejne kroki. Jednak mam nadzieję, a właściwie jestem głęboko przekonana o tym, że uda nam się zrealizować wszystkie plany i nadal nasze piękne miasto będzie się rozwijało.

Dorota Michalak podkreśla, że jest zwolenniczką czterech kierunków rozwoju Lidzbarka Warmińskiego, o których często wspomina burmistrz Jacek Wiśniowski. Chodzi o turystykę, sport, uzdrowisko oraz małe, mikro i średnie przedsiębiorstwa.

W STRONĘ UZDROWISKA

— Nasze miasto nigdy nie będzie miejscowością typowo przemysłową — tłumaczy przewodnicząca rady. — Myślę, że jego szansą jest rozwój turystyki, sportu i rozbudowa uzdrowiska. Jestem bardzo dumna z tego co już powstało w Lidzbarku Warmińskim, zwłaszcza kiedy porównuję go do innych miejscowości. Rozmawiam z ludźmi, których długo w naszym mieście nie było i kiedy przyjeżdżają tutaj po tej dłuższej nieobecności, są zachwyceni tym co się dzieje w naszym mieście. Ten ogrom inwestycji, które zostały wykonane



Fot. Barbara Milewska

— Przede wszystkim wszyscy skupiamy się na tym, by wszystkie nasze inwestycje doprowadzić do końca — mówi przewodnicząca Rady Miasta Lidzbark Warmiński Dorota Michalak

robi wrażenie, ale też te drobne ciekawostki, takie jak świecąca i dodatkowo w tym roku podświetlona ścieżka rowerowa. Jest niewielka, ale wyjątkowa. Ciekawostką są też trójwymiarowe przejścia dla pieszych na bulwarze. Te innowacje sprawiają, że ludzie chętnie do nas przyjeżdżają, by je zobaczyć. Cieszę się, że to u nas powstają takie i podobne nowatorskie rozwiązania, i ciągle pojawiają się nowe pomysły. Miłą niespodzianką dla przyjezdnych jest darmowa elektryczna komunikacja miejska. Łapią się na tym, że po wejściu do autobusu szukają automatu do kasowania biletów, a tu... przejazd gratis. Mamy się czym chwalić. Z drugiej strony jest też lęk i niepewność,

bo nie wiadomo co będzie dalej.

Miasto zmierza w stronę uzdrowiska — jedyne, czy też pierwszego na Warmii, w którym będzie się leczyło: choroby układu krążenia, układu narządów

ruchu, zaburzenia neurologiczne, czy zaburzenia przemiany materii.

WSZYSCY STARAMY SIĘ GRAĆ DO JEDNEJ BRAMKI

— Budujemy jako miasto Pawilon Zdrowia obok na-



Fot. Michał Misztal/UM

Lidzbark Warmiński nie wstrzymuje swoich inwestycji uzdrowiskowych

szej pięknej Tężni Warmińskiej, gdzie będą między innymi gabinety zabiegowe, czy mała tężnia. Obiekt powinien być oddany do użytku już w przyszłym roku, co mnie bardzo cieszy. To część infrastruktury uzdrowiskowej — opowiada Dorota Michalak. — Chciałabym, aby inni inwestorzy także nie tylko pojawili się w naszym mieście (na marginesie dodam, że działki w strefie przemysłowej zostały sprzedane, miasto sprzedało też działkę pod budowę Zakładu Przyrodoleczniczego niedaleko tężni), ale żeby jak najszybciej zaczęli budowy swoich obiektów. Jestem przekonana, że kiedy ruszy uzdrowisko, ruszy też nasz lokalny handel, gastronomia, hotelarstwo i oczywiście turystyka. Nasze miasto ma szansę jeszcze bardziej się rozwinąć. Mam takie marzenie, by młodzi ludzie znaleźli tu swoje miejsce, nie tylko mieszkali, ale też mieli pracę, żeby wiązali z Lidzbarkiem Warmińskim swoją przyszłość, bo to piękne miejsce. Po cichy myślę o swoich synach. Chciałabym aby tutaj zamieszkali, założyli tu swoje rodziny i żyli szczęśliwie właśnie w Lidzbarku Warmińskim. Ta moja praca w samorządzie na rzecz miasta to też w pewnym sensie dla nich i innych młodych ludzi.

Pani Dorota, kiedy startowała 16 lat temu do rady miasta, była... policjantką. Bardzo aktywną społeczniką, co też trochę wynikało z charakteru jej zawodu. Na co dzień bowiem spotykała się z ludzkimi dramatami. W pewnym momencie jej małżonek (też wówczas policjant), stwierdził, że przecież i tak jest aktywna na rzecz lokalnego społeczeństwa, to czemu nie mogłaby tego robić jako radna.

— Kiedy zbierałam podpisy, nie byłam specjalnie przekonana do tego, że dostanę się do rady — wspomina. — Okazało się jednak, że to co wcześniej robiłam i to jaka jestem sprawiło, iż dostałam mandat zaufania społecznego i tak minęło 16 lat.

Pani Dorota nie żałuje swojej decyzji, cieszy się, że ma swój wkład w to co się dzieje w mieście. Nie wiadomo czy mąż pani Doroty myśli podobnie, bo żony, mimo że jest na emeryturze, czasami nie ma przez całe dni. Wychodzi rano, wraca przed nocą. Jednak miasto rozwija się niezwykle dynamicznie, a to wymaga sporych nakładów pracy całego samorządu.

— Przede wszystkim wszyscy skupiamy się na tym, by wszystkie nasze inwestycje doprowadzić do końca — wyjaśnia pani Dorota. — Dzieje się bardzo dużo, nie wiemy co nas czeka, inflacja, sytuacja gospodarcza w kraju blokują pewne ruchy, ale mamy zapał do pracy, rodzą się kolejne pomysły. Przede wszystkim mamy niezwykłą zgodność w radzie. Nie ma znaczenia, kto z jakiego komitetu wyborczego startował, wszyscy staramy się grać do jednej bramki. Chodzi o to, by być efektywnym. Przyjęliśmy pewne kierunki rozwoju naszego miasta, wszyscy uznaliśmy, że są dobre i je realizujemy. Są oczywiście dyskusje, ale zawsze kierujemy się dobrem miasta i podejmujemy współpracę. Naprawdę doskonale się pracuje z taką radą i zarządem oraz urzędem. Inaczej nie moglibyśmy niczego zrobić, a wystarczy popatrzeć na nasze miasto, żeby zauważyć, jak dobrej współpracy to wszystko wymagało.

Lidzbark Warmiński idzie w kierunku zielonej transformacji. Budowa uzdrowiska wymaga utrzymania czystego powietrza, i tu ciekawostki — w mieście są ustawione trzy stacje uzdatniania powietrza, a na terenie firmy Veolia rozpoczęła się budowa ciepłowni przyszłości. Miasto prowadzi też regularnie termomodernizację swoich obiektów itp.

— Nie jest łatwo w dzisiejszych czasach, ale jestem przekonana, że wszystkie plany, jako miasto, zrealizujemy — podkreśla przewodnicząca rady z Lidzbarka Warmińskiego.

ZDOBYŁAM SWÓJ MOUNT EVEREST

ZOSTAŁA MISTRZYNIĄ FINANSÓW PUBLICZNYCH, CZYLI ZDOBYŁA SWÓJ ZAWODOWY MOUNT EVEREST. ZAWDZIĘCZA TO... GRZE NA GITARZE. „JAK JUŻ POŁKNIE SIĘ BAKCYLA, IDZIE SIĘ TYLKO DO PRZODU” — MÓWI MONIKA BŁAUT Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

— Została pani Mistrzynią Finansów Publicznych. To brzmi prawie jak lot w kosmos!

— Może i tak brzmi, ale ja nie pierwszy raz startowałam już w takim konkursie. Zaczynałam startem w 2017 roku. Wtedy, co mnie zaskoczyło, zdobyłam tytuł mistrza w jednostkach samorządowych. W 2019 roku wróciłam jako wicemistrz. Ani za pierwszym razem, ani za drugim nie spodziewałam się, że mi się uda. Również w tym roku tytuł jest dla mnie niespodzianką.

— A czy nie startuje się po to, żeby być najlepszą?

— Dokładnie. Skoro decyduję się wziąć udział w konkursie, przygotowuję się najlepiej jak mogę. Ale tematyka konkursu związana jest z moją pracą, co też pomaga. Poglębiam wiedzę i pracuję nad sobą. Bez tego wypadłabym z obiegu. Ale to też moja pasja. Jestem osobą obowiązkową i jeżeli coś robię, zawsze bardzo się angażuję. Dlatego, gdy postanowiłam, że biorę udział w konkursie, mogłoby się walić i palić, przygotowuję się, jadę i próbuję swoich sił.

— Skąd u pani takie zaangażowanie?

— Miałam wspaniałego nauczyciela muzyki, który zaraził mnie pasją gry na gitarze.

— Muzyka i gdzie finanse publiczne? Jak pani to łączy?

— Tak, to zupełnie inne bieguny, ale muzyka też mnie bardzo wciągnęła. Oczywiście gram tylko dla siebie, nie biorę udziału w żadnych konkursach, ale równie bardzo się angażuję.



Fot. archiwum prywatne

Z nauczycielem Januszem Bienkowskim tworzyliśmy nawet zespół i graliśmy wspólnie dosyć długo od szkoły podstawowej, przez średnią aż po koniec studiów. Muszę przyznać, że nauka gry na instrumencie uczy wytrwałości i cierpliwości. A że jestem ambitna, więc nie stoję w miejscu.

— Na konkursach tym bardziej.

— Bardzo je lubię, bo dzięki nim nawiązuję nowe kontakty i znajomości. To mnie nakręca i napędza. Udział w konkursie to jedno, ale to, co wokół się dzieje, to drugie. A jak już połknie się bakcyła, idzie się tylko do przodu. Gdy przychodzi kolejny rok, nie ma zmiłuj, staję w szranki i konkuruję. Do tego dochodzi też ciekawość, czy się dostanę. I to jest ekscytujące.

— A na czym ten konkurs polega?

— Finanse publiczne to bardzo szeroki temat. To jednak konkurs wiedzy,

dotyczy księgowych i ich codziennych zadań. W grę wchodzi też różnego rodzaju ustawy — o finansach publicznych, orachunkowości, o naruszeniu dyscypliny finansów.

— I wszystko ma pani w jednym palcu?

— Staram się. Przede wszystkim muszę „uruchomić myślenie” i muszę być na bieżąco. Przepisy się zmieniają i trzeba je odświeżać.

— Ale jak czytać? Nie jest to przecież powieść, która wciąga przed snem.

— Dlatego czytam różnego rodzaju komentarze do ustaw, które pisane są bardziej zrozumiałym językiem. One wiele wyjaśniają. Czytam też fachową prasę i różnego rodzaju publikacje. One dużo mi dają i tłumaczą. Ale że wszystkim zajmuje się na co dzień, więc łatwiej interpretować mi przepisy.

— A kim pani z wykształcenia?

— Jestem inżynierem rolnictwa, a magistrem



marketingu i zarządzania. Skończyłam też podyplomówkę z rachunkowości finansowej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Ukończyłam również kurs samodzielny księgowy i finansista. Posiadam też certyfikat Ministerstwa Finansów do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Po drodze są jeszcze fundusze unijne i studia podyplomowe w tym temacie. Dużo tego...

— Ale zaczynała pani do rolnictwa. Przez przypadek czy z miłości?

— Może powiem tak — z potrzeby pracy pojawiła się rachunkowość i księgowość. Tak wyszło i trwa to do dzisiaj. Ale nie żałuję, choć czasem mam już dość. Moja praca nie jest łatwa, jest bardzo praco-

chłonna i wymaga ciągłego śledzenia zmian. Najgorszy jest koniec i początek roku. Księgowość wtedy zakasuje rękawy, bo sporządza sprawozdania finansowe. Ale czy widzę siebie w innej branży? Nie wiem. Życie pokaże.

— Mistrzyni miałyby odejść?

— Coś w tym jest. Ale doskonale równoważę sobie trud pracy. Nie tylko gram na gitarze, co bardzo mnie relaksuje. Lubię też poczytać sobie do poduszki. Bywa, że nawet przed snem sięgam po branżowe miesięczniki, czyli po fachową literaturę... Zdarzyło mi się nawet, że do „Finansów publicznych” napisałam trzy artykuły.

— Z deszczu pod rynnę... Przecież pani powinna pić szampana!

— Gdy okazało się, że zdobyłam tytuł mistrza finansów publicznych i wróciłam do biura, taki się rzeczywiście pojawił. Czeka na otwarcie, pewnie wystrzelił wylotem. Zresztą mamy bardzo zgrany zespół, który trzymał za mnie kciuki i gratulował, gdy wróciłam. To też motywuje.

— Jest pani mistrzynią. To chyba Mount Everest w pani zawodzie. Co teraz przed panią?

— Ten konkurs, z którego cieszę się w tym roku, to najwyższy pułap. Ale są jeszcze inne. Czasopismo „Rachunkowość budżetowa” organizuje podobny, więc może w przyszłym roku spróbuję. Tu jednak co dwa miesiące trzeba wypełniać test, żeby później wziąć udział w finale. W tych rozgrywkach nie brałam jeszcze udziału, ale wszystko przede mną. Najważniejsze nie są jednak tytuły, ale zdrowie i szczęście. Jeśli się to ma, rzeczywiście można zdobywać swój Mount Everest. Cieszę się, że mi się udało.

Trzecie miejsce w konkursie „Mistrz Finansów Publicznych” została Paulina Kamińska z Urzędu Gminy Nowe Miasto Lubawskie.

PROMOCJA

NASZ DOM
ZAKUP | BUDOWA | REMONT

- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE

NASZ DOM
LIPIEC 2022
JAK ZAGOSZCZĘDZIĆ PRZEDSIĘWZIĘCIE KREDYTU ILOŚCIOWO BANKU?

Autocenzura (self-censorship) to indywidualna decyzja o nierozmawianiu o sprawach, które są drażliwe, trudne lub mogą wywołać konflikt; o nieudostępnianiu informacji o zaobserwowanych nieprawidłowościach i wykroczeniach innych osób. Autocenzura dotyczy najróżniejszych dziedzin życia, jednak w najnowszym badaniu prof. Krystyna Adamska z Zakładu Psychologii Społecznej UG wraz ze współpracownikami skupiła się na tej, którą obserwujemy w różnego typu organizacjach.

„Postanowiliśmy zbadać, czy kobiety przejawiają większą skłonność do autocenzury niż mężczyźni, i czy efekt ten zależy od zajmowanego stanowiska. Analizowaliśmy też wpływ sprawiedliwości proceduralnej i klimatu, jaki panuje w organizacji, na poziom autocenzury u obu płci — opowiada prof. Adamska. — Wyniki potwierdziły nasze przypuszczenia: kobiety, nawet te na stanowiskach kierowniczych, częściej się autocenzurują, ponieważ nie wierzą, że ich głos może coś zmienić. Jednak w sprzyjających warunkach, czyli w klimacie sprawiedliwości i wspólnotowości, chętnie zabierają głos”.

Swoje wnioski naukowcy opublikowali na łamach „European Journal of Social Psychology”.

Jak przypomina autorka publikacji, swobodne wyrażanie idei, sądów i opinii nie tylko otwiera możliwość dzielenia się wiedzą, ale też stanowi istotę regulowania stosunków w społeczeństwie demokratycznym. We wszelkiego rodzaju organizacjach udzielanie informacji zwrotnych, wskazywanie problemów i proponowanie rozwiązań umożliwia rozwój i lepszą współpracę. Jednak często ten pożądaný proces zderza się z nieformalną stroną życia społecznego, gdzie komunikacyjna otwartość może być niepożądana z punktu

KOBIETY ZNACZNIE CZĘŚCIEJ STOSUJĄ AUTOCENZURĘ

foto: freepik

U KOBIET, NAWET TYCH NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH, ZJAWISKO AUTOCENZURY WYSTĘPUJE CZĘŚCIEJ NIŻ W PRZYPADKU MĘŻCZYZN. WYNIKA TO Z FAKTU, ŻE NIE WIERZĄ, IŻ ICH GŁOS MOŻE COŚ ZMIEŃĆ — UDOWODNIŁA PROF. KRYSZYNA ADAMSKA Z UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO.

widzenia interesów jednostki cenzurującej własne wypowiedzi. Prowadzi to do milczenia pracowników.

Powody milczenia mogą być rozmaite. Czasami autocenzura chroni przed potencjalnymi konsekwencjami otwartej komunikacji, ale nierzadko wynika z tego, że pracownik organizacji po prostu nie wierzy w możliwość zmiany. „Nauczony doświadczeniem, że i tak nikt nie bierze jego głosu pod uwagę, przestaje go zabierać. Nabiera przekonania, że wypowiadanie się jest bezcelowe — wyjaśnia naukowczyni z UG. — Zarówno lęk przed konsekwencjami, jak i brak wiary w sens zabierania głosu, opierają się przede wszystkim na doświadczeniach wyniesionych z poprzednich kontaktów z przełożonym, działem HR, ze współpracownikami”.

Czy proces autocenzury zachodzi świadomie, czy nie? Zdaniem autorki pracy trudno to jednoznacznie stwierdzić. „Jest to zjawisko bardzo złożone, a do tego dotyczy przeróżnych sytuacji, do jakich może dochodzić w organizacji” — mówi. Przytacza też swoje wcześniejsze badanie dotyczące sprawiedliwości organizacyjnej (proceduralnej). Polegało ono na ocenie, czy poczucie owej sprawiedliwości zmieniało się w miarę tego, jak Polacy stawali się coraz bardziej demokratycznym społeczeństwem. „Wyniki pokazały, że na przestrzeni 10 lat (czyli latach 2004-2014) faktycznie bardzo dużo się w tej kwestii zmieniło. Ludzie poczuli się inaczej, lepiej, sprawiedliwiej traktowani. Ale uwaga: ludzie — mężczyźni. Bo u kobiet niewiele się zmieniło” — opowiada.

Jej zdaniem badanie to doskonale pokazało, że problem istnieje. Choć zdajemy się być społeczeństwem coraz bardziej otwartym, to podział płci jest w Polsce żywy. „Podam cię przykład: mam magistrantów i magistrantki. Kiedy rozmawiam z nimi o czyichś publikacjach — oni, widząc angielszczyznę nazwisko, z automatu traktują autora jako mężczyznę. Mają wdrukowane, że to mężczyźni robią naukę”.

„I to najnowsze badanie, o którym tutaj rozmawiamy, dotyczy właśnie tego typu autocenzury: autocenzury z automatu. Czyli sam akt przychodzi automatycznie, nie rozważamy go, nie rozmyślamy nad nim, ale jednocześnie mamy świadomość, że to robimy” — tłumaczy specjalistka.

W ramach badania naukowcy zlecili uczestni-

kom następujące zadanie: przypomnij sobie różne sytuacje w organizacji, kiedy widziałas/widziałeś jakieś nieprawidłowości w swoim najbliższym otoczeniu i nie zabrałaś/zabrałeś w tej sprawie głosu. Następnie odpowiedz na pytanie, dlaczego milczałaś/milczałeś.

Można było wybrać jeden z czterech powodów milczenia: prospołeczny (nie mówię, bo chcę by zapanowała zgoda, a do tego nie chcę zaszkodzić swoim koleżankom i kolegom), lękowy (obawiam się konsekwencji i narażenia się swoim przełożonym), oportunistyczny (milczę, by nie stracić swej pozycji i zachować to, co mam) oraz ugodowy.

„Milczenie ugodowe to nie to samo, co milczenie prospołeczne — podkreśla prof. Adamska. — To drugie polega na powstrzymaniu się od wypowiedzi,

bo chce się utrzymać pozytywne relacje w zespole. Natomiast milczenie, na którym my się skupiliśmy, wynika z niewiary w to, że zabranie głosu coś zmieni, że mówienie o problemie ma jakikolwiek sens. Czyli milczę, bo nie ma sensu się odzywać, bo próbowałam/am już kilka razy i chciałam coś zmienić, ale nikt mnie nie słuchał. Skoro więc system jest, jaki jest, nie będę walczyć z wiatrakami”.

„Od początku spodziewaliśmy się, że właśnie w przypadku tego typu autocenzury różnice między płciami będą wyraźne. Zebrane dane to potwierdziły” — dodaje autorka publikacji.

Profesor wyjaśnia, że otrzymane wyniki potwierdzają wiedzę na temat procesów socjalizacji opartych na podziale ról płciowych. „Cały proces zaczyna się w dzieciństwie od komunikatów, jakie dostajemy od najbliższych — mówi. — Dziewczynki przyuczają się do dbania o relacje; chłopcy do tego, by byli sprawczy i w razie potrzeby poszli na front. Jest mnóstwo badań potwierdzających, że kobiety są bardziej relacyjne niż mężczyźni. I oczywiście wynika to także z ewolucji, bo mieliśmy kiedyś różne, ściśle sprecyzowane cele życiowe. Ale współcześnie już nie powinno tak być, ponieważ prowadzi to do nierówności społecznych”.

„Zresztą wyniki, jakie uzyskaliśmy, od razu przywodzą na myśl różnice w pozycji obu płci w naszym społeczeństwie — dodaje badaczka. — Zakładam, że w innych społeczeństwach, np. w Szwecji czy Danii, które są bardzo równościowe, sytuacja wyglądałaby inaczej. Ale my jesteśmy kulturą męską, co oznacza, że osoby o określonej płci są mocno przypisane do określonych ról społecznych. Przeciwnieństwem są kultury kobiece, gdzie obie płcie swobodnie wymieniają się tymi rolami. Wcześniejsze badania pokazały,

PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią



że w międzynarodowych porównaniach Polacy są bardzo mocno przesunięci w kierunku bieguna męskiego”.

Profesor jednak mocno podkreśla, że większa skłonność kobiet niż mężczyzn do autocenzury nie wynika bynajmniej z tego, że kobiety mają zaprogramowaną, wdrukowaną niemoc. Wszystko zależy od warunków. „Bo w kolejnym etapie badania pokazaliśmy, że podejście kobiet zmienia się, kiedy wiedzą, że zabieranie głosu ma sens — mówi. — Kiedy środowisko w organizacji staje się bardziej sprzyjające, to panie nawet chętniej zabierają głos na forum niż mężczyźni”.

Aby wyjaśnić to zjawisko, prof. Adamska przypomina eksperyment psychologiczny, w którym dzieci w różnym wieku bawiły się wybranymi przez siebie zabawkami. Do wyboru miały cały przekrój rzeczy: od tych typowo dziewczęcych, jak lalki, po typowo chłopięce, jak samochody. „Kiedy dzieci miały po ok. 2-3 lata, nie było różnic w tym, co wybierają. Ale już dwa lata później chłopcy bawili się wyłącznie zabawkami chłopięcymi. Za to, co ciekawe, dziewczynki nadal bawiły się i tymi, i tymi” — opowiada specjalistka.

„Kiedy zapoznałam się z tym badaniem, pomyślałam, że dokładnie tak jest w rozważanym przez nas przypadku. Mężczyźni mocniej tkwią w przypisanych sobie rolach; są bardzo przywiązani do takiego obrazu męskości, jakiego społecznie się od nich oczekuje. Mają być twardzi, nie płakać itp. Za to kobiety, choć także są wcisnięte wschematy - mają nosić szpilki, gotować, pracować i rodzić dzieci - to, o ile tylko środowisko będzie dla nich sprzyjające, czyli sprawiedliwe, wykazują elastyczność i, co się z tym wiąże, będą częściej zabierały głos w ważnych sprawach” — dodaje.

Autorka podsumowuje, że „niestety tkwienie w autocenzurze przynosi więcej

szkód niż korzyści”: zaburza wymianę myśli i wiedzy, utrudnia współpracę, hamuje rozwój. „To tak, jak w rodzinie, która nie chce przy stole poruszać drażliwych tematów, np. politycznych. Z pozoru tak jest lepiej, bo nie ma kłótni, atmosfera w święta jest lepsza. Ale im dłużej unikamy trudnych tematów i ukrywamy swoje poglądy, tym mocniej szkodzimy relacji. W takiej rodzinie powoli zanika rzeczywista więź” — mówi psycholożka.

Dlatego warto ograniczać autocenzurę. Można to uczynić na dwa sposoby: formalny (oparty na tworzeniu i przestrzeganiu procedur) oraz nieformalny (poprzez bezpośredni wpływ na przebieg rozmowy). Oba są zakorzenione w dwóch różnych rodzajach etyki: etyce sprawiedliwości i etyce relacji. „Etyka sprawiedliwości jest bezstronna i wolna od wpływu bieżących okoliczności. Etyka relacyjna jest kontekstowa i podkreśla rolę, jaką emocje odgrywają w osądach i decyzjach moralnych. W przypadku organizacji tę pierwszą reprezentuje sprawiedliwość proceduralna, natomiast drugą sprawiedliwość interpersonalną - wyjaśnia autorka artykułu. — My badania prowadziłyśmy oddzielnie dla procedur formalnych i dla jakości relacji. Jednak okazało się, że oba te czynniki mogą się wzajemnie uzupełniać w swoim wpływie na autocenzurę”.

Badanie „Gender perspectives on self-censorship in organizations: The role of management position, procedural justice and organizational climate” prowadzone było na grupie ponad 1000 osób z różnych organizacji i zajmujących różne stanowiska. Przeprowadził je zespół w składzie: Krystyna Adamska, Natasza Kosakowska-Berezecka, Paweł Jurek i Roman Konarski.

(PAP)

Katarzyna Czechowicz

kap/ zan/

DZIEWCZĘTA DOSTAJĄ LEPSZE OCENY OD CHŁOPCÓW

SZEROKO ZAKROJONE, WŁOSKIE BADANIE POKAZAŁO, ŻE JEŚLI CHODZI O SZKOLNE OCENY, DZIEWCZĘTA SĄ NAGMINNIE FAWORYZOWANE, A TO MOŻE NIEŚĆ DALEKO IDĄCE SKUTKI. PODOBNIESTĘ JEST TEŻ W INNYCH KRAJACH, CHOĆ PRZYCZYNNY MOGĄ BYĆ RÓŻNE.



Badanie autorstwa naukowców z Uniwersytetu w Trydencie, przeprowadzone z udziałem kilkudziesięciu tysięcy włoskich uczniów pokazało, że dziewczęta, co do zasady są łagodniej traktowane przy wystawianiu ocen niż chłopcy.

Jak zwracają uwagę naukowcy, w standardowych, szkolnych testach dziewczęta zwykle lepiej wypadają w przedmiotach humanistycznych, a chłopcy w matematyce. Jednak, kiedy uczniowie oceniani są przez nauczycieli, dziewczęta otrzymują lepsze stopnie ze wszystkich przedmiotów.

Prawie 40 tys. osób w wieku 15-16 lat wzięło

udział najpierw w anonimowo ocenianych testach, a potem w testach sprawdzianach jawnych przez znających uczniów nauczycieli. Jak się spodziewano, za pierwszym razem dziewczęta lepiej wypadły w teście językowym, a chłopcy w matematycznym. Jednak nauczyciele lepiej ocenili dziewczęta z obu przedmiotów. Przy podobnym poziomie umiejętności, uczennice otrzymywały przeciętnie lepsze oceny niż uczniowie.

Dalsza analiza pokazała, że problem ma naturę systemową. Dotyczy bowiem różnorodnych środowisk edukacyjnych i w zasadzie nie zależy od cech nauczyciela, takich jak doświadczenie czy płeć.

Tylko dwa czynniki miały wpływ na niesprawiedliwe ocenianie - dziewczęta były bardziej faworyzowane w większych klasach oraz w szkołach technicznych i przygotowujących do studiów, niż w szkołach zawodowych.

Naukowcy podają kilka potencjalnych przyczyn nierówności. Według jednej z teorii nauczyciele mogą nieświadomie nagradzać osoby o tradycyjnie żeńskich cechach, takich jak spokój czy staranność, które zwykle ułatwiają prowadzenie lekcji. Możliwe jest również, że nauczyciele starają się zachęcać lepszymi ocenami gorzej radzące sobie dziewczęta.

Tego rodzaju niesprawiedliwe oceny niosą szereg skutków.

„Istnieje silna korelacja między lepszymi ocenami i korzyściami z edukacji, takimi jak przyjęcie na studia, czy mniejsze ryzyko nieukończenia szkoły — mówi Ilaria Lievore, współautorka pracy opublikowanej na łamach „British Journal of Sociology of Education”. — W związku z tym, lepsze oceny mają też znaczenie dla innych osiągnięć, takich jak lepsze zarobki, lepsza praca czy w ogóle satysfakcja z życia” — dodaje.

Badacze zaznaczają przy tym, że opisaną nierówność można dostrzec także w innych europejskich krajach, choć przyczyny, zależnie od miejsca mogą być różne.

Marek Matacz

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

MIEĆ WŁASNEGO ZIELIŃSKIEGO

MUNDIAL W KATARZE JEST DZIWNY I POD WIELOMA WZGLĘDAMI INNY. TRUDNO. MOŻE TO DUCH CZASÓW, A MOŻE JEDNORAZOWY WYPADEK PRZY PRACY — KIEDYŚ TO ZWERYFIKUJEMY. A MNIE I TAK W PAMIĘCI ZOSTANĄ TYLKO DWA MECZE: POLSKA — ARABIA SAUDYJSKA I KOSTARYKA — NIEMCY.



MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Piotr Zieliński — jaki jest

Ostatecznie — nie samą piłką człowiek żyje. I nie wiem jak u Kochanych Czytelników, ale u mnie to pozapilkowe życie polega czasem na tym, by takiemu Zielińskiemu przyjrzeć się nie tylko przez pryzmat jego dokonań sportowych. I tu natychmiast robi się bardzo ciepło, przyjemnie i magicznie świątecznie, bo Piotr Zieliński zachwyca nie tylko grą na boisku. Ba! Nie wiem jak kogo, ale mnie swoim pozaboiskowym życiem Zieliński wręcz rzuca na kolana...! Bo oto okazuje się, że nasz reprezentant i strzelec pierwszej na tym mundialu bramki dla Polski — kilka lat temu kupił w powiecie ząbkowskim dwa budynki, które następnie zostały wyremontowane i przekształcone w domy dziecka. Trafiają do nich głównie dzieci z rodzin dysfunkcyjnych — takie, które najczęściej w swoim krótkim życiu zaznały bardzo mało radości, bez troski i najważniejszego: Miłości.

Sieć donosi mi też, że Piotr Zieliński kontynuuje niejako rodzinne tradycje: wiele lat rodzinne pogotowie opiekuńcze prowadzili jego rodzice. Dziś w powiecie ząbkowskim prowadzą dwa domy dziecka i angażują się w wychowanie dzieci po przejściach. Dla wielu z tych dzieci właśnie pobyt w placówce jest jedyną szansą na lepszą przyszłość, zdobycie wykształcenia i umiejętności.

Na co dzień Piotr Zieliński gra na pozycji pomocnika we włoskiej serie A, w drużynie SSC Napoli.

Kiedy jednak z Neapolu przyjeżdża w rodzinne strony, zawsze odwiedza swoich podopiecznych, interesuje się nimi, przywozi sprzęty do nauki i zabawy, wspólnie grają w piłkę... Ot, taki „Piotruś Pan”, który spełnia dziecięce marzenia.

A wszystko to bez szumu i fanfar, bez ogłaszania wszem i wobec na wszystkich profilach społecznościowych, koniecznie zdoskonalone wyretuszowanym foto... Nie wiem, jak Wam — ale mnie się ten człowiek, ten Piotr Zieliński bardzo podoba...!

Kto tu jest Lewandowski?

Dziś już nikt nie pamięta, że jeszcze nie tak całkiem dawno Robert Lewandowski, pseudonim Bobek, zasilał szeregi drużyny Znicza Pruszków. Dziś już mało kto wspomina tamte czasy — dziś Robert Lewandowski jest naszym towarem eksportowym i dobrem narodowym. Już kilka lat temu, wędrując ateńską główną ulicą Ermou (spokojnie można ją przyrównać do łódzkiej Piotrkowskiej) jako Polka identyfikowana byłam z Robertem Lewandowskim właśnie. Grecy mają bowiem w zwyczaju wystawiać przy wejściu do restauracji, kawiarni, tawerny czy innego przybytku zbiorowego żywienia takiego stójkowego zapraszacz. Jego zadanie, wedle mnie bardzo niewdzięczne, polega wyłącznie na zapraszaniu przechodzących turystów i proponowaniu im wszelkich wyszukanych potraw i napitków, koniecznie z zapewnieniem, że to właśnie na mnie czeka ich najlepszy stolik, a kucharz od rana ostrzy noże wyłącznie z myślą o mnie. A, to nie,



Fot. Wikipedia

dziękuję zawsze z ogniem godnym samej Grecji i oni wtedy, żeby jeszcze podtrzymać konwersację, pytają, skąd jestem. „Poland” lub „Polonia” odpowiadam dumnie i tu, zwłaszcza gdy zapraszacz jest płci męskiej, niezmiennie pada niejako odzew na moje hasło, czyli konkretnie „Lewandowski”.

Przyznam, że na początku nie bardzo się poorientowałam i myślałam, że pyta o mojego dawnego sąsiada z piętra wyżej. Ale nie. Im chodzi wyłącznie o naszego napastnika, jednego z najlepszych ponoć w historii polskiej piłki kopanej. Istąd wszelkie porównania typu „jesteś Lewandowskim w kuchni” albo „piszesz tak, jak Lewandowski gra w piłkę nożną” — należy traktować wyłącznie w charakterze najwyższej klasy komplementu.

Czy to rzeczywiście takie cudo zupełne — bywam sceptyczna. Ale jeśli ktoś, kto Lewandowskiego ceni,

moje pisanie przyrównuje do jego ekwilibrystyki boiskowej, a w dodatku jest moim osobistym Przyjacielem — natychmiast przestaje wnikać w szczegóły!

Lewandowski najlepszy jest i basta!

Mniejsza o detale

Sęk jednak na tym polega, że w tym konkretnym meczu przeciw Arabii Saudyjskiej pierwszego gola wpiął Saudyjczykowi właśnie Zieliński, a nie Lewandowski! Po czym jeszcze w czasie meczu, pomiędzy jednym strzałem z wolnego a kolejnym obrońcą przez Wojciecha Szczęsnego karnym, mój osobisty Przyjaciel, zawodnik bynajmniej nie piłkarz, ale wieloletni boiskowy praktyk — ukuł taką hipotezę, że gdyby nie ten Zieliński, to Lewandowski nijak by się nie uruchomił...!

Że gdyby nie ten pierwszy celny strzał Piotra Zielińskiego jeszcze przed przerwą — Lewandowski w ży-

ciu by się nie przełamał, nie rozwinął skrzydeł, nie wychylił ze swojej skorupy.

Ponieważ jestem kobietą mądrą na tyle, by z jednej strony znać się na piłce nożnej całkiem nieźle, ale z drugiej — nie spierać się z mężczyzną na tematy strictly męskie lub te, w których On jest niekwestionowanym ekspertem — już nawet nie wypominałam Przyjacielowi, że Zieliński Zielińskim, ale przy tym pierwszym голу Lewandowski mu też asystował... Nie, nie ma o czym mówić. Noga jest noga i ta w 39. minucie meczu należała akurat do Piotra Zielińskiego. Koniec i kropka!

Tym bardziej, że... Amoże Lewandowski tak się właśnie powoli i bardzo subtelnie otwierał? Nie z grubej rury, z przytupem i hołupcem jednocześnie — ale tak zwolna, od niechcenia, anawet — cytując jedną bardzo starą reklamę — z pewną taką nieśmiałością...? Tak czy siak, Piotr Zieliński był pierwszy, a Lewandowski — zaraz za nim!

Własny Zieliński

Jeśli jednak przyjąć taką śmiałą hipotezę, że piszę tak, jak Lewandowski drybluje — no, to, Kochani, nie ma siły. To ja również potrzebuję swojego Zielińskiego. A jeśli dodatkowo wziąć pod uwagę fakt, że to mój osobisty Przyjaciel bardzo często podsuwa mi kolejne pomysły na felietony, nie mówiąc już o tym, że jeszcze częściej tworzy specjalnie dla nich serwis fotograficzny... Odpowiedź może być tylko jedna: też mam swojego Zielińskiego, w dodatku takiego, któremu serce też bije z odpowiedniej strony

i który swoją empatią oraz altruizmem nie raz pokazał. I też fanfar nie było, choć zazwyczaj robię co mogę...

Mieć swojego Zielińskiego — to jest niezwykle dar od Losu. To czasem jest dopełnienie, a czasem wyzwalacz. A ileż to razy osobisty Zieliński działa także jako uspokajacz i balsam na znękaną duszę...!

I tego osobistego Zielińskiego wszystkim życzę!

Inny mecz o honor

A jednocześnie o wszystko — to było z kolei spotkanie Niemcy kontra Kostaryka. Czekalam na nie z zapałem i wypiekami na twarzy, i wcale nie o wynik mi chodziło, bo z daleko posuniętą nonszalancją mogłabym kibicować sąsiadom, ale ta Kostaryka też przecież nie aż taka najostatniejsza — bardzo lubię Indian! Ale rzecz w ogóle nie polegała na drużynach, choć mecz chwilami przypominał dreszczowiec...!

Sednem sprawy był bowiem fakt, że w dziejach światowego futbolu to było pierwsze spotkanie, które jako sędzia główny poprowadziła kobieta — Stéphanie Frappart z Francji... Była już arbitrem technicznym meczu Polski z Meksykiem, a wczwartkowy wieczór to właśnie ona poprowadziła cały mecz... I to jak poprowadziła...!

Łzy kręciły mi się w oczach tak gęsto, jakby co najmniej Tomas Brolin grał w finałowym meczu z Brazylią i w dodatku właśnie wlepił gola do bramki Taffarela.

Dla takich zdarzeń i scen właśnie warto kochać piłkę, znać się na wolnych i spalonych i po prostu — kibicować z całego serca i z całej duszy!

PROMOCJA

**DODATEK
EDUKACYJNY**
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM
UCZNIĄ I STUDENTA



Krzyżówka klasyczna z hasłem

1		50		54		58		61		2		67		71		75		3		80		84		87
										10				5				8						
6										7										8				
				9				14		63				10	73									
11			52					24				12		69				18						
		7																						
						14		60						15		77		79						
16	49									17								4						
						21																		
					19									20							23			
21				55						22	64				72					23	81			
			3							12					1		25							
						24																		
26			53		57				27		66		70		74				28		83			
		22																					19	
					29									30										
31									32										33					88
				13						16		20						6						
					34	59								35			78							2
							11																	
36		51		56						37	68								38		85			
																					15			
				39				62		65				40		76								
			17																					
41									42										43					
						44								45										
46									47								48							9

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20	21	
22	23	24	25																					

POZIOMO:
1) pojazd polowy; 2) kolega naleśnika; 3) do obwiązywania paczki; 4) bliski sąsiad iksa; 5) rabat, bonifikata inaczej; 6) w niej pasta do zębów; 7) liczba na domu; 8) duchowny z synagogi; 9) nakładka, pokrywka; 10) ubijak do mięsa; 11) podział punktów w meczu; 12) rogaty znak Zodiaku; 13) czynni członkowie organizacji; 14) wiszące łóżko; 15) mięta lub rumianek; 16) na głowie króla; 17) z plecakiem na szlaku; 18) z piaskiem lub żwirkiem dla kota; 19) Pierre Garand, kanadyjski piosenkarz; 20) budynek w gruzach; 21) szczelina, wyrwa; 22) robotnik z palnikiem; 23) cętka; 24) arab lub mustang; 25) litera grecka przed theta; 26) cecha bohatera; 27) wyboista droga, manowce; 28) rośnie w miarę jedzenia; 29) włoski dom mody; 30) plakat reklamowy; 31) dźwięk mowy; 32) uzupełnia niedobór wapnia w organizmie; 33) rzeka, miejsce chrztu Jezusa; 34) marny grunt; 35) kolczasta jaszczurka; 36) żona Jelcyna; 37) Elżbieta dla przyjaciół; 38)

Gide, pisarz z Francji; 39) patron strażaków; 40) domowy spirytus, bimber; 41) dwie do brydża; 42) dopasuje okulary; 43) tarcza Zeusa; 44) sztaba metalu, np. złota; 45) mebel z półkami; 46) śniegowa na stoku; 47) zespół Grechuty; 48) tkanina miła w dotyku

PIONOWO:
1) porasta brzegi jeziora; 2) otwory z szybami; 3) oddany na bramkę w meczu; 12) z piorunami; 14) siedziba Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości; 27) warta na statku; 28) graniczy z Europą; 31) bieg w wyścigach konnych; 38) załącznik do umowy; 40) gorący odprysk z ogniska; 49) w nim gałka oczna; 50) księga z fotografiami; 51) religia oparta na Koranie; 52) obraz z cerkwi; 53) trujący półmetal o liczbie atomowej 33; 54) sen hipnotyczny; 55) groźny u nosorożca; 56) gniew ponad rozum; 57) lek, uśmierza ból; 58) hinduska taksówka; 59)

ukryta drwina, szyderstwo; 60) twardszy dżem; 61) energia elektryczna; 62) imieniny obchodzi 25 października; 63) kolczasty w doniczce; 64) Edgar Allan, poeta amerykański; 65) ocena od jurora; 66) Rainer Maria, poeta austriacki; 67) reflektory; 68) odbijana w badmintonie; 69) manna lub gryczana; 70) wyróżniająca się grupa ludzi; 71) urodzinowy ze świeczkami; 72) samiec kozy i owcy; 73) wskrzesił go Jezus; 74) marka japońskich motocykli; 75) przywódca sekty; 76) znaki porozumiewawcze niemych; 77) przyrzeczenie, ślubowanie; 78) grób, kurhan, kopiec; 79) z wyciągiem nad kuchnią; 80) filtr organizmu; 81) klejąca mucholapka; 82) mała czarna; 83) panoramiczny w kinie; 84) maszyna zastępująca człowieka; 85) kierunek w którym Bóg nie ingeruje w raz ustanowione prawa; 86) trująca substancja; 87) do podlewania roślin; 88) gafa towarzyska

SUDOKU

8		1	4			2		
7			8			4	3	
	2		7		1		5	9
	8				4			
		4	3					
9								3
5	9				3			
		8	9			1		
6	1					2	7	

668

	7				3			
	1							
	2	3	7				5	
			4		9	7	8	
			8			9	3	5
3	9			8	1			
		2			7	5	1	
			6	5		3		7
				1	4	6	9	2

669

	5	3	7			8	4	1
4				3	8	5	6	2
8	1						7	9
	8			6	3	9		
	6		2					8
							3	
	3		6					
7		1				6	8	
6	2	8					5	

670

PACJENCI ONKOLOGICZNI BĘDĄ MIEĆ ZACZYTANE ŚWIĘTA

Boże Narodzenie, czyli magiczny czas dzielenia się dobrem, tuż-tuż. Filia 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie organizuje wyjątkową zbiórkę, dzięki której pacjenci onkologiczni olsztyńskiej polikliniki i podopieczni DPS Kombatant będą mieć zaczytane święta.

To już druga edycja Świątecznej Zbiórki Książek dla pacjentów onkologicznych, którzy ten wyjątkowy czas niestety spędzą w szpitalu. — Kiedy usłyszałam o zbiórce książek dla osób, które spędzają święta w szpitalu organizowanej przez fundację Rakiety w Katowicach, pomyślałam, że Olsztyn też może coś takiego zrobić — opowiada Mira Linga-Cielecka, kierowniczką filii nr 12. — Aby zbiórka przebiegała pomyślnie, zaprosiłam do współpracy Fundację POMOC w komunikowaniu się oraz Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie. Naszym celem było 50 książek. Zebraliśmy ich 550, co przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Były to podarki zarówno od zaangażowanych osób z Olsztyna, jak i przesyłane z całej Polski.

Ostatecznie książki zapakowane jak prezenty i porozdzielane w kartonach trafiły do odpowiednich oddziałów szpitala.



Fot. Filia nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie



Celem tegorocznej zbiórki jest uzbieranie 130 pięknych książek (100 książek dla pacjentów szpitala

MSWiA i 30 książek dla Klubu Czytelniczego „Niezapominajka” podopiecznych DPS Kombatant).



— Zbiórka rozpoczęła się 1 grudnia, a potrwa do 10 grudnia. Potrzebujemy także sporo czasu, aby każdą z tych książek przejrzeć, oceniając jej stan. Dodatkowo w każdą z nich wkładamy informację o naszej zbiórce, aby pacjenci wiedzieli, że jest to życzliwy gest otuchy i wsparcia. Po selekcji przychodzi czas na pakowanie i transport — mówi Mira Linga-Cielecka.

Książki można przynosić do placówek wszystkich z organizatorów lub przysyłać je pocztą. — Czytelnicy

przynoszą do nas bardzo dużo książek, jednak nie wszystkie nadają się na taką zbiórkę. Książki powinny być ładne, niezniszczane, nie muszą być nowe, jednak ich stan powinien pozwalać na nadanie im nowego życia — przypomina kierowniczką filii nr 12. — Akcja Świąteczna Zbiórka Książek jest bardzo prosta. Chodzi o piękny, świąteczny gest dzielenia się. Zawsze bardzo mnie wzrusza. Sama jestem pacjentką szpitala onkologicznego. Też kiedyś spędziłam święta w szpitalu.

Są to inne emocje, mimo że pielęgniarki o obsługę dbają o atmosferę świąt, to jednak jest to środowisko nam obce. Nie jesteśmy wśród bliskich i potrzebujemy takiego wsparcia.

Zbiórka trwa do 10 grudnia, książki można przynosić do Filii 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, „Fundacji Pomoc w Komunikowaniu Się”, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Jana Pawła II w Miłakowie oraz Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie.

ANNA GLĄZEK

REKLAMA

MOŻESZ PODAROWAĆ SZCZĘŚCIE NA ŚWIĘTA!

Tysiące samotnych seniorów w Polsce żyje w skrajnym ubóstwie. To im pomaga Federacja FOSa, organizując od 16 lat akcję „FOSa dzieciom i seniorom”.

Pan Roman ma 71 lat. Jest niepełnosprawny, samotny, żyje w lokalu socjalnym. Jego ukochany dom został strawiony przez pożar. Nie ma dzieci, nie ułożył sobie życia. Nie ma też kontaktu z rodziną. Dziś coraz częściej doskwiera mu głód. Kiedy jedni zatracają się w przedświątecznej gorączce zakupów, on marzy, by usiąść przy stole, na którym stoi kubek z gorącą kawą, a w kuchennej szafce oprócz kawy i herbaty jest jeszcze cukier. Dziś nie stać go na takie luksusy. Jeśli kawa, to najtańsza, i bez cukru.

— Pan Roman jest jednym z setek podopiecznych akcji „FOSa dzie-

ciom i seniorom”, której celem jest przygotowanie paczek świątecznych dla możliwie największej liczby najuboższych i najbardziej potrzebujących mieszkańców Warmii i Mazur. W ubiegłym roku, dzięki hojności darczyńców, udało nam się objąć akcją 313 osób — mówi Marek Zbyt-niewski, jeden z organizatorów akcji. Ponownie zwracamy się z prośbą o wsparcie. Zorganizowaliśmy zbiórkę na portalu zrzutka.pl, gdzie liczy się każda wpłacona złotówka. Za zebrane fundusze zakupimy żywność, która potem trafi do najbardziej potrzebujących.

Ci, którzy otrzymają świąteczne paczki, będą

wskazani przez osoby, organizacje i instytucje na co dzień pracujące z osobami potrzebującymi wsparcia. Stąd pewność, że każda wpłacona złotówka trafi do kogoś, komu jest ona potrzebna: do dzieci z rodzin wielodzietnych i dysfunkcyjnych, z niepełnosprawnościami, żyjących w trudnych warunkach oraz osób starszych, do których pomoc nie dociera lub dociera w ograniczonym zakresie.

Wpłać na <https://zrzutka.pl/pzdcyw> i poczuj magię świątecznego pomagania! Bądźmy razem i wspólnie sprawmy, że te święta wniosą choć trochę nadziei w życie wielu rodzin.

Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundacja Krajowa finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Fundacji EOG

Islandia
Liechtenstein
Norwegia

Active
citizens fund

FOSa

FOSa
Dzieciom
i Seniorom

Pomagamy!
Razem!

W ramach akcji FOSa DZIECIOM I SENIORM od 16 lat przekazujemy świąteczne paczki najbardziej potrzebującym. Chcesz pomóc? Wpłać na zbiórkę FOSa DZIECIOM I SENIORM na portalu zrzutka.pl i poczuj magię świątecznego pomagania!

OD 6 GRUDNIA

Świąteczne wystawy w Muzeum Budownictwa Ludowego

Olsztynek

Od 6 grudnia w muzeum będzie można obejrzeć świąteczne wystawy zlokalizowane w muzealnych obiektach.

Tytuły prezentowanych wystaw:

- „Boże Narodzenie w Prusach Wschodnich” – Chałupa ze wsi Zielonka Pasłęcka,
- „Adwent na Mazurach” – Chałupa ze wsi Gązwa,
- „Nowy Rok na Warmii” – Chałupa nr 1 ze wsi Kaborno.

Ul. Leśna 23, Olsztynek. Wstęp płatny



6 GRUDNIA

V „Mistrzostwa Województwa w e-sporcie o Puchar Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego” Olsztyn

Impreza skierowana jest do wszystkich mieszkańców regionu, a zwłaszcza młodego pokolenia uczniów, studentów oraz nauczycieli i rodzin z dziećmi. Wydarzeniu będą towarzyszyły wykłady, warsztaty, wywiady, konkursy, prezentacje dotyczące procesu tworzenia gier komputerowych, wizualizacji, marketingu, rozwoju technologii VR oraz zawodów przyszłości (m.in. profesjonalny gracz, vlogger, streamer, dziennikarz gamingowy, kapitan drużyny e-sportowej).

Ponadto podczas imprezy zaprezentują się wystawcy technologiczni, producenci gier i sprzętu gamingowego oraz przedstawiciele związanych z w/w branżą kursów, szkół i uczelni wyższych.

Godz. 8.30, Aula Widowiskowo-Konferencyjna, ul. Ernesta Kościńskiego 11.

6 GRUDNIA

Zdrowe i bezpieczne święta

Olsztyn

Miejski Zespół Profilaktyki i Uzależnień oraz Miasto Olsztyn zapraszają na tradycyjną mikołajkową imprezę dla dzieci pod hasłem „Zdrowe i bezpieczne święta”! Konkursy, prezenty i przede wszystkim dużo dobrej zabawy w tańcu i ruchu.

W programie m.in.: kolędowanie z Zespołem Pieśń i Tańca „Kortowo” Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, zabawy taneczne „Świąteczne Animacje Remmica” oraz konkursy z nagrodami i spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Przed ratuszem (Plac Jana Pawła II), godz. 16:30.

Wstęp wolny

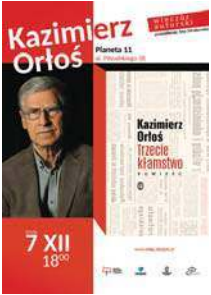
7 GRUDNIA

Spotkanie autorskie z Kazimierzem Orłosiem, promocja książki „Trzecie kłamstwo”

Zolsztyńskimi czytelnikami spotka się Kazimierz Orłoś, wybitny polski prozaik realista, autor słuchowisk radiowych, scenarzysta filmowy i telewizyjny, dramaturg, publicysta. Laureat wielu prestiżowych nagród literackich, w tym Nagrody im. Marka Nowakowskiego, Nagrody Literackiej m.st. Warszawy oraz nagrody miesięcznika „Odra” za całokształt twórczości.

Wieczór autorski poprowadzi Ewa Zdrojowska.

Godz. 18.00, Planeta 11.



7 GRUDNIA

Koncert Mikołajkowy ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn

Na scenie dla dzieci wystąpi filharmonijne trio wiolonczelowe w towarzystwie perkusji, fortepianu i śpiewaczki oaksamitnym głosem. Muzyczne spotkanie adresowane dla dzieci starszych grup przedszkolnych oraz młodszych klas szkół podstawowych. Zapraszamy do sali koncertowej filharmonii, a wcześniej do rezerwacji miejsc w kasie biletowej filharmonii.

Godz. 9.00 i 11.00, sala koncertowa Filharmonii.

8 GRUDNIA

150 lat kolei w Olsztynie

Olsztyn

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do Zajezdni trolejbusowej na kolejny wykład Rafała Bętkowskiego! W czwartek 8 grudnia o godz. 17:00 będziecie mogli wysłuchać fascynującej opowieści o historii kolei w naszym mieście.

Sto pięćdziesiąt lat temu, w niedzielę 1 grudnia 1872 roku, odjechał z Olsztyna pierwszy pociąg osobowy. Nasze miasto uzyskało połączenie ze światową siecią kolei. Podczas spotkania w Zajezdni trolejbusowej Rafał Bętkowski opowie Wam jak do tego doszło, przedstawiając budowę linii kolejowej, przy której nasze miasto się wówczas znalazło. Wyjaśni też w jaki sposób początkowo niewielka stacja kolejowa w kolejnej dekadzie przekształciła się w węzeł kolejowy.

Zapraszamy na ciekawe spotkanie, podczas którego dowiecie się w jaki sposób kolej wpłynęła na rozwój miasta, pomagając mu w zdobyciu statusu stolicy Warmii i Mazur.

Wstęp wolny

10 GRUDNIA

Koncert Turbo

Olsztyn

TURBO wyrusza w trasę koncertową po Polsce w ramach przerwanych przez pandemię obchodów 40-lecia zespołu. Zdecydowana większość występów odbędzie się w tradycyjnej formule elektrycznej, ale pojawi się też parę koncertów akustycznych. Będą grać przekrojowy materiał podsumowujący dotychczasową działalność zespołu, a setlisty między miastami będą się zmieniać. Każdy występ będzie przynajmniej 2-godzinna dawką klasyki polskiego heavy-metalu.

Godz. 19.15, scena zgrzyt, F. Nowowiejskiego 15.

Wstęp płatny

10 GRUDNIA

Koncert Łydky Gubasa

Olsztyn

Koncert z okazji XX-lecie zespołu Łydką Grubasa.

Godz. 19.00, CEiIK, ul. Kościńskiego-go 11.

10 GRUDNIA

Transmisja z Metropolitan Opera – Puts „Godziny”

Olsztyn

Światowa premiera Godzin Ke-vina Putsa, operowej adaptacji uznanej powieści Michaela Cunninghama, która posłużyła również jako inspiracja dla nagrodzonego Oscarem filmu, trafi do kin już w grudniu. Do sopranistki Renée Fleming, której powrotu na scenę Met wyczekują widzowie na całym świecie, dołączą sopranistka Kelli O'Hara i mezzosopranistka Joyce DiDonato. Trzy wielkie śpiewaczki połączą siły, by ukazać życiorysy trzech kobiet z różnych epok, zmagających się ze swoimi wewnętrznymi demonami i ograniczeniami narzucanymi im przez społeczeństwo. Spektakl reżyseruje Phelim McDermott, odpowiedzialny m.in. za cenioną inscenizację Achnatona Philipa Glassa. Orkiestrę poprowadzi dyrektor muzyczny Met Yannick Nézet-Séguin.

Godz. 18.55, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny



10-11 GRUDNIA

Święta. Dobrze was widzieć

Olsztyn

W przygotowywanym przez MOK Olsztyn programie na Starym Mieście będą czekać na Was fantastyczne koncerty, wyjątkowy Kiermasz Świąteczny, oryginalne animacje dla całych rodzin i oczywiście III Bieg Mikołajów! **Program:**

Sobota (10 grudnia):

13:00 – 21:00 KIERMASZ ŚWIĄTECZNY (Targ Rybny / Sala pod Amfiteatrem),
16:00 – 16:35 APASJONATA; Koncert kolęd, tradycyjnie i po polsku,
16:45 – 17:45 ANNA GRZELAK z zespołem. Święta w stylu soul;
18:00 – 19:00 KROKE. Kolędy świata;
19:30 – 21:00 VOO VOO. Koncert gwiazdy przedświątecznej.

Niedziela (11 grudnia)

11:00 – 18:00 KIERMASZ ŚWIĄTECZNY (Targ Rybny / Sala pod Amfiteatrem);
12:00 – 13:30 III BIEG MIKOŁAJÓW. Dystans: 5km; zapisy: super-czas.pl;
13:00 – 14:45 ŚWIĄTECZNY CZAR. Młode talenty w świątecznej odstonie;
15:00 – 15:45 MARTA ADRZEJCZYK / PIOTR BANASZEK. Zimowe piosenki dla dzieci;
16:15 – 17:15 NEW BONE. Świąteczne klasyki w jazzowych aranżacjach;
17:30 – 18:30 MIETEK SZCZEŚNIAK z zespołem. Koncert gwiazdy przedświątecznej.

14/15/16 GRUDNIA

Musical „Pora jeziora”

Olsztyn

Musical Pora jeziora to inspirowane folklorem widowisko, łączące w sobie przeszłość i teraźniejszość, w którym znajdują się odwołania do tradycji i lokalnego folkloru. Postaci z warmińskich legend spotykają się tam z dawnymi, ciężko pracującymi przy wyrobie lasu i połowie ryb mieszkańcami Warmii i Mazur.

Godz. 18.30, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny



15 GRUDNIA

Grzegorz Dolniak - Lifehack

Olsztyn

Jeden z najbardziej ekspresyjnych komików w Polsce ponownie zabiera nas w podróż po swoich odjechanych życiowych obserwacjach.

Godz. 18.00, CEiIK, ul. Kościńskiego 11.

18 GRUDNIA

W zimowym nastroju

Olsztyn

Hanna Maria Zajączkiewicz – sopran, Benedykt Błoński – dyrygent, Chór Cantores Varmienses, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Pejzaże muzyczne Warmii i Mazur – Zima (prawykonanie), sł. Bartosz Wąs, muz. Tomasz Szymuś, najpiękniejsze kolędy i pastorałki polskie

Godz. 18.00, sala koncertowa Filharmonii.



21 GRUDNIA

Środa dla seniora: Skandal w sztuce – co nas szokuje i co porusza

Olsztyn

Środa dla seniora to propozycja dedykowana osobom starszym, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami.

Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



Wielki zielony KROKODYL DOMOWY - Seanse Mikołajkowe / dubbing: 18:30; DZIWNY ŚWIAT - Seanse Mikołajkowe / dubbing: 17:40; KIERUNEK: KSIĘŻYC! - Seanse Mikołajkowe / dubbing: 16:20; UWOLNIĆ POLY - Seanse Mikołajkowe / dubbing: 17:00; Wielki zielony KROKODYL DOMOWY / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:15, 13:30, 14:50,

15:50, 17:15; UWOLNIĆ POLY / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:10, 12:30, 14:40; KIERUNEK: KSIĘŻYC! / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:00, 14:10, 17:50; DZIKA NOC / napisy: 12:45, 18:20, 20:10; ŚUBUK: 19:45; DZIWNY ŚWIAT / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:40, 15:00, 16:00; ŚWIĘTA INACZĘJ: 15:15, 19:30, 20:50; JEDNYM GŁOSEM / napisy: 13:10; DO OSTATNIEJ KOŚCI / napisy: 16:10; LISTY DO M. 5: 19:15, 20:50; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / dubbing: 18:40; Nie CUDZOŁÓŻ i nie KRADNIJ: 20:00; ŚWIĄTECZNY CUD / familijny / od 9 lat / dubbing: 11:00

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Nagórki, Barcza, 47,5 m2, 569000 zł, 2 pok., Nowe mieszkanie w Nowym bloku na os. Aurora więcej www.as.olsztyn.pl do wejścia od zaraz 603 584 180 lic. 3079, **54/AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., **10/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, **24/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd, garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, **16/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe, położone okolice lasu i jeziora, **58/RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, **53/AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodoła , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **42/AS**.

NATERKI, Naterki, 55 m2, 370000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **32/AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbane . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, **75/AS**.

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tys zł polecam, **53/RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku,

6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, **23/RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, **22/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, **55/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, **26/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi, 138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku, osiedle domków jednorodzinnych, **21/RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **55/RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **56/RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **57/RYN**

działki | grunty

BARCZEWO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewo. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **35/WW**.

BARCZEWO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewo. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., **34/WW**.

BARCZEWO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewo. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **32/WW**.

BARCZEWO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewo. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., **37/WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **51/AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, **34/RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości: 3055m2, 3944m2, 5151m2, 7100m2, 1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, **28/RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!!! Okazja! (89)5338900, **36/RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, **37/RYN**

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **76/AS**.

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, **64/RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., **62/RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł, polecam, **30/RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **54/AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkość działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, **31/RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 87000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, **56/AS**.

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., **40/WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd, woda Polecam 0895338900, **25/RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **39/WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **38/WW**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, **12/RYN**

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **37/AS**.

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, **43/RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, **60/RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie, dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, **42/RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **55/AS**.

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, **84/AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, **66/AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, **51/AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, **47/AS**.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **93/AS**.

GINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, **53/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I USŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

, Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, **05/AS**.

działki | grunty

” **AS** „ **WARMIA I MAZURY**, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, **80/AS**.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKI , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, **79/AS**.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA , MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, **70/AS**.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, **500/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, **17/AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, **85/AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole. W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, **2/RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2, niezależnie plac 3000 m2, biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy, atrakcyjna cena Polecam!!!!, **1/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2,

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



1219obb1-b-M

Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, **50/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą , atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, **5/RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **44/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, **86/AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **60/AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kwaterka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, **23/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowiczka, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, **27/AS**.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, **23/AS**.

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marchwinska, licencja 11978
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, **ABR-11560/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE! pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Głównego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, 1 piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r. (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przy ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11392/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe

mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgródzie/Mieczne, Iwaszkiewicz, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, **ABR 11536/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamienica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYLA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku, do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika, własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11542/ABR**

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2,

podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, **ABR 11497/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka. atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik. 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500- do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora, działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

KSIĘŻNO, Książno, Książno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większość terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, **ABR 11506/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Piline, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolna -budowlana. Uzbudowana.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 11/**KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, I p./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe.

we. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel.660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych

klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., **ABR 11482/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Łubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, **ABR 11491/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opt.tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO #rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

1886 2022 136 LAT

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

GO SERWIS

#rzetelnaGO

GAZETY OLSZTYŃSKIEJ



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 ^{136 LAT} 2022

SUBSKRYBUJ!

www.gazetaolsztynska.pl

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM dom, ul. Żeromskiego 8, Biskupiec, 120 metrów kwadratowych, cena 420 tys. - do negocjacji. Tel. kontaktowy 782-423-014

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

PRACOWNIKÓW do myjni ręcznej - wysokie zarobki, 793-164-163

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

MATRYMONIALNE

BIURO ZAPOZNANI, WWW.ZAPOZNANI.PL, tel.: +48 660-202-135

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

Pani
Katarzynie Banasik

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają Kierownictwo i Współpracownicy
z Poczty Polskiej WER Olsztyn

3007220pb1-a-M

Anecie Elbrudzie

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy i uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 16 w Olsztynie

3008220pb1-a-M

Nie żyjemy, aby umierać... Ale umieramy, aby żyć wiecznie...
M. Buchberger

Pani
Beacie Block

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
Sędziowie i Pracownicy
Sądu Okręgowego w Olsztynie

3000220pb1-a-M

Naszemu Koledze

Cezaremu Kondratowiczowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z firmy PEKUM Sp. z o.o. w Olsztynie

2999220pb1-a-M

Pani **Teresie**

Rowińskiej-Skibińskiej

Pracownikowi Domu Pomocy Społecznej
LAURENTIUS w Olsztynie
pragniemy złożyć szczere kondolencje z powodu śmierci

Taty

Dyrektor i współpracownicy z Fundacji LAURENTIUS

2998220pb1-a-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300

ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093

ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

JEDNA KWARTA I PO ROBOCIE

II LIGA KOSZYKÓWKI Roś Pisz odniósł ósme zwycięstwo, wyrównując osiągnięcie z poprzedniego sezonu, choć to nawet jeszcze nie półmetek rozgrywek. Serię czterech meczów na boiskach rywali „Jeziorowcy” zakończyli wygraną nad AZS UJK Kielce.

• **AZS UJK Kielce — Roś Pisz 79:88 (18:20, 12:33, 19:18, 30:17)**

ROŚ: Świtaj 17 (1x3), Bondarenko 12, Kazimierczuk 7 (1x3), Stanistawajtyś 5 (1x3), Zapert 2 oraz Bessman 20 (3x3), Rogalski 9 (1x3), Lackowski 8, Zajkowski 5, Pellowski 3 (1x3),

AZS UJK Kielce to kolejny zespół na rozkładzie Rosia Pisz. „Jeziorowcy” nic nie robili sobie z najdłuższego wyjazdu w sezonie, zresztą będącego czwartym kolejnym meczem na boisku rywali z rzędu, i zapisali na swoim koncie zwycięstwo 88:79. To ósma wygrana pisan w jedenastym występie w sezonie. W debiutanckich rozgrywkach Roś też miał na koncie osiem zwycięstw, ale na ich koniec.

Spotkanie w Kielcach lepiej rozpoczęli bardzo młodzi reprezentanci gospodarzy, którzy prowadzili 8:3 i 16:7. Pisanie w pierwszych minutach mieli problemy ze skutecznością, a rozgrywający Patryk Zapert szybko popełnił dwa przewinienia i po niespełna trzech minutach gry trener Roman Skrzecz zdecydował się na zmianę.



Roś zakończył wyjazdowe tournée z bilansem trzech zwycięstw w czterech meczach i w środę wraca do własnej hali

Na boisku pojawił się Mateusz Bessman, który przed tygodniem pauzował z powodu kontuzji. Kapitan Rosia dał sygnał do lepszej gry. „Jeziorowcy” zdobyli dziesięć punktów z rzędu i pierwszą kwartę zamknęli prowadząc 20:18. Krótka przerwa nie wybiła pisan z zderzenia, druga odsłona meczu była ich prawdziwym popisem. W kolejnych dziesięciu minutach punktowało aż siedmiu zawodników Ro-

sia, a dorobek 33 punktów to najlepsze zespołowe osiągnięcie w kwarcie w tym sezonie.

Roś prowadził po pierwszej połowie 53:30, więc podopiecznym Romana Skrzecza nie pozostało nic innego, jak kontrolować przebieg gry. W trzeciej kwarcie plan udało się zrealizować bez zarzutów, ale w ostatniej odsłonie pisanie pozwolili gospodarzom na zbyt wiele. Co prawda nie było aż tak nerwowo,

jak w poprzedniej serii meczów w Lublinie, gdy w końcówce przewaga stopniała tylko do czterech punktów, ale wynik z kielczanami powinien być wyższy niż końcowe 88:79.

— Cieszy zwycięstwo, ale musimy grać bardziej konsekwentnie, żeby kontrolować przebieg całego spotkania — mówi Mateusz Bessman, kapitan Rosia. — Do połowy starannie wypracowaliśmy ponad 20 punktów przewagi. Po

przerwie drużyna z Kielce zaczęła grać bardziej agresywnie i trafiać więcej rzutów z dystansu, przez co nasza przewaga zaczęła topnieć — dodaje zawodnik Rosia.

Mateusz Bessman powrót do gry zaznaczył najwyższą zdobyczą punktową w zespole. Choć na boisku spędził mniej czasu niż w poprzednich starciach tego sezonu, to i tak zdobył 20 pkt. Kolejny bardzo dobry występ zanotował Jan Świtaj, który zaliczył 17 punktów i 12 zbiórek, czyli znów double-double.

Do końca pierwszej części rozgrywek i do krótkiej przerwy świąteczno-noworocznej pisanie będą podejmować rywali we własnej hali. No i będą to przeciwnicy nieco wyższej półki, z którymi Roś walczy w tym sezonie o miejsca w fazie play-off. Już w środę wieczór niemal derby mecz z Żubrami Białystok. „Jeziorowcy” w krótkiej historii rywalizacji zespołem z Podlasia jeszcze nie przegrali ani w lidze, ani w sparingach, a stawką najbliższego meczu będzie m.in. przedłużenie serii spotkań bez porażki w tym sezonie we własnej hali.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Wyniki 12. kolejki: Lublinianka Lublin – Znicz Pruszków 58:99, Legion Legionowo – Ochota Warszawa 70:43, Isetia Warszawa – Tur Bielsk Podlaski 67:68, Żubry Białystok – Legia Warszawa 84:65, Energa Warszawa – Sokół Ostrów Mazowiecka 90:69, Trójka Żyrardów – Kolejarz Radom 103:74, Pauzował: Probasket Mińsk Mazowiecki

II LIGA

1. Energa	21	1011:757
2. Znicz	21	997:777
3. Tur	20	919:791
4. Żubry*	20	931:824
5. Trójka	19	904:753
6. Roś	19	853:752
7. Legion*	17	950:975
8. Isetia	16	896:723
9. Kolejarz	16	873:929
10. Probasket	16	812:891
11. Ochota	14	761:871
12. Sokół	14	757:875
13. Kielce*	14	905:1130
14. Lublinianka	13	775:1005
15. Legia	11	738:912

*mecz więcej

Harmonogram 13. kolejki:

środa: Sokół – Probasket, Znicz – Trójka, Tur – Lublinianka (wszystkie o 19), Ochota – Isetia, Roś – Żubry (oba o 19.30), Legia – Legion (20), Kolejarz – Energa (20.30), Pauzuje: Kielce

SPRINTEM

POMAGAJA Już dzisiaj JJ Stars Foundation przystąpi do kolejnego działania. Po wrześniowej „Szkolnej wyprawce”, którą fundacja skompletowała przy współpracy z Marcinem Możdżonkiem i jego fundacją, tym razem Joanna Jędrzejczyk bierze sprawy w swoje ręce i przygotowuje świąteczne paczki dla najbardziej potrzebujących dzieci w regionie.

— Zapraszamy o godzinie 12:40 (do godziny 13:40) na spotkanie dla uczniów klas starszych Szkoły Podstawowej nr 8 i Szkoły Branżowej I Stopnia w Olsztynie, przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 42 (w sali gimnastycznej). Spotkaniu oprócz przekazania paczek towarzyszyć będzie mała lekcja wychowania fizycznego i mistrzowskiej motywacji poprowadzona przez Joannę Jędrzejczyk i niezastąpionego przy tego



typu okazjach Kacpra Lachowicza — czytamy w zaproszeniu. Organizatorzy przybliżają także przy okazji sylwetkę pochodzącej z Olsztyna zawodniczki. — Joanna Jędrzejczyk to niekwestionowana gwiazda i wybitna reprezentantka Polski w mieszanych sztukach walki (MMA), boksie oraz Muay Thai. Rywalizowała w wadze słomkowej w federacji UFC (Ultimate Fighting Championship) trzykrotnie zdobywając tytuł zawodowej

mistrzyni świata i dwukrotnie mistrzyni Europy. To pierwsza Polka występująca w prestiżowej organizacji UFC. Jako trzecia Europejka (i jedyna Polka) została mistrzynią wspomnianej federacji, po raz pierwszy sięgając po pas 14 marca 2015 roku (po zwycięstwie przez TKO w drugiej rundzie z Carlą Esparzą). Przez wiele miesięcy była absolutnym numerem 1 w oficjalnym rankingu kategorii słomkowej.

PIŁKA NOŻNA – MUNDIAL Anglia pokonała w niedzielę Senegal 3:0 (już po oddaniu poniedziałkowego wydania gazety do druku) i awansowała do ćwierćfinału mistrzostw świata w Katarze, w którym zmierzy się z Francją. „Trójkolorowi” kilka godzin wcześniej wyeliminowali Polskę po zwycięstwie 3:1.

1/8 finału MŚ:

• **Anglia — Senegal 3:0 (2:0)**
1:0 — Henderson (39), 2:0 — Kane (45+3), 3:0 — Saka (57),

W reprezentacji Anglii nie wystąpił tym razem Raheem Sterling, który - jak poinformowała tamtejsza Federacja Piłkarska (FA) - musiał zająć się sprawami rodzinnymi. W pierwszych dwóch kwadransach działo się niewiele, a potem niespodziewanie więcej inicjatywy zaczęli wykazywać Senegalczycy. Byli bliscy

objęcia prowadzenia w 32. minucie, gdy mocny strzał oddał Boulaye Dia, ale dobrze spisali się Jordan Pickford, który odbił piłkę ręką. Senegal próbował konstruować kolejne ataki, ale Anglia wyprowadziła dwie kontry, po których zdobyła dwie bramki: w 38. minucie po podaniu Jude'a Bellinghama akcję wykończył Jordan Henderson, a w doliczonym czasie pierwszej połowy swojego pierwszego gola w trwającym mundialu zdobył Harry Kane. Asystował Phil Foden, ale wcześniej celnym prostopadłym podaniem popisał się Bellingham. 19-letni pomocnik Borussia Dortmund jest drugim w historii angielskim nastolatkiem, który w spotkaniu fazy pucharowej mundialu miał asystę (od kiedy prowadzi się takie statystyki, tj. od 1966 roku) i zarazem drugim w historii w wyjściu-

wym składzie „Trzech Lwów” w takim meczu (pierwszym był w 1998 roku Michael Owen). Z kolei Kane zdobył 11. gola dla Anglii w wielkich turniejach (mistrzostwach świata i Europy) i został samodzielnym rekordzistą kraju. Dotychczas był na czele klasyfikacji wszech czasów ex aequo z Garym Linekerem. W przerwie selekcjoner Senegalu Aliou Cisse dokonał trzech zmian, ale nie wpłynęły one pozytywnie na drużynę z Afryki, która z czasem dawała się coraz bardziej zdominować. W 57. minucie na 3:0 trafił Bukayo Saka, a asystował ponownie Foden, i było to ostatnie ważne odnotowanie wydarzenia w tym spotkaniu. W starciu dwóch drużyn z lwami w przydomkach lepsze okazały się te z Europy. Mecz ćwierćfinałowy Anglii z Francją rozegrany zostanie 10 grudnia.

RED, PAP

SPORT W OLSZTYNIE CIERPI JUŻ OD 20 LAT

PIŁKA NOŻNA \\ Bez miejskiego partnerstwa nie ma sensu prowadzić klubu, bo to się po prostu nie może udać - przed dzisiejszym spotkaniem z prezydentem Piotrem Grzymowiczem stawia sprawę jasno Michał Żukowski, większościowy udziałowiec Stomilu.



ARTUR DRYHYNICZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

- Kilka dni temu wrócił pan z Mundialu, więc być może wpadł tam panu w oko jakiś kandydat, lub kandydaci, do gry w Stomilu?

- (śmiech) Kandydatów było wielu, tyle że nas na nich oczywiście nie stać. Inna sprawa, że poziom tych mistrzostw jest naprawdę wysoki. Wielu fachowców twierdzi, że jest to zasługa nietypowego terminu.

- Bo do tej pory mistrzostwa organizowano po zakończeniu ligowych rozgrywek, a teraz ligi są dopiero na półmetku?

- Dokładnie! W starym terminie zawodnicy przyjeżdżali na Mundial wyczerpani sezonem, więc często prezentowali się poniżej oczekiwań, tymczasem w Katarze piłkarze są w trakcie rozgrywek, no i widać, że są w formie. Poza tym swoje robi też znakomita pogoda, bo jest od 21 do 29 stopni, czyli jest to idealna temperatura do gry w piłkę: nie jest ani za zimno, ani za gorąco. Odpowiednia jest też wilgotność powietrza - przynajmniej, że czułem się tam fantastycznie.

- Może więc po następnym Mundialu uda się kogoś do Stomilu ściągnąć, na razie jednak odtóżmy ten pomysł na półkę, skupiając się na otaczającej nas szarej i skrzeczącej rzeczywistości. Otóż po zakończeniu ostatniego sezonu rozmawiałem z Arkadiuszem Tymińskim, prezesem wówczas pierwszoligowego Stomilu, bo jeszcze ważyły się losy klubu. Prezes powiedział wtedy, że jeśli spadniecie do II ligi, to być może będziecie musieli grać juniorami, bo wasz budżet miał być najmniejszym lub jednym z najmniejszych w II lidze. Z tej smutnej opowieści wywnioskowałem, że być może nie był to ostatni spadek Stomilu, tymczasem udało się wam zbudować zespół, który jesień ukończył na dobrym czwartym miejscu, a jeśli tę pozycję uda się utrzymać,

to na koniec sezonu Stomil powalczy w barażach o awans. Czy te wyniki są dla pana, większościowego właściciela klubu, zaskoczeniem, czy też może właśnie tego się pan spodziewał?

- Jesień była rzeczywiście udana, ale my nadal przede wszystkim gramy o utrzymanie. Pamiętajmy, że przed sezonem mieliśmy bardzo mało czasu oraz pieniędzy na zbudowanie zespołu, co było efektem m.in. tego, jak jesteśmy traktowani przez władze Olsztyna. W tej sytuacji czwarte miejsce jest wręcz nieprawdopodobnym wynikiem, na pewno dużo powyżej naszego stanu finansowego. Jest to wielka zasługa sztabu szkoleniowego, piłkarzy oraz wszystkich pracowników klubu, bo udało się nam wspólnie zrobić coś naprawdę dobrego.

NIESTETY, MUSZĘ ZE SMUTKIEM PRZYZNAĆ, ŻE JESTEM JUŻ BARDZO ZMĘCZONY POSTAWĄ WŁADZ SAMORZĄDOWYCH, KTÓRE NIE CHCĄ PRZYJĄĆ DO WIADOMOŚCI, ŻE POWINNY BYĆ PARTNEREM KLUBU. TAKŻE FINANSOWYM, TAK JAK TO JEST CHOCIAŻBY W MNIEJSZYM OD OLSZTYNA ELBLĄGU, GDZIE MIASTO W RÓŻNEJ FORMIE PRZEKAZAŁO OLIMPII 1,2 MILIONA ZŁOTYCH.

Uważam, że należy skończyć z patologią finansowania olsztyńskiego sportu, z tym że pochodzące z greki słowo patologia oznacza naukę o cierpieniu. Bo sport w naszym mieście cierpi już od 20 lat, w tym czasie straciliśmy ekstraklasowe zespoły piłki ręcznej, koszykówki, rugby i badmintonu. Poza tym z Olsztyna i okolic wyniósł się Rajd Polski i Tour de Pologne.

- A gdyby nie Piotr Kulikowski, szef firmy Indykpol, który się zakochał w siatkówce, to AZS w PlusLidze też by dzisiaj nie grał...



Michał Żukowski: - Przez ostatnich kilka miesięcy pokazaliśmy, jak w skromnych warunkach, wykorzystując jedynie nasze zdolności organizacyjne, możemy klub dobrze poukładać

- To, że mamy w Olsztynie siatkówkę na najwyższym poziomie, jest jedynie efektem miłości jednej osoby. Aż strach pomyśleć, co się może wydarzyć, gdyby pan Kulikowski sprzedał firmę... Niestety, sport w Olsztynie upada i my mówimy głośno, że tak dalej nie może być. Jako przedstawiciele ekosystemu sportowego jesteśmy gotowi pomóc radnym i panu prezydentowi w wypracowaniu właściwych modeli współpracy między nami. My wiemy, jak to powinno wyglądać, natomiast druga strona, niestety, nie ma ani odpowiedniej wiedzy na ten temat, ani dobrych doradców. I żeby było jasne - nie mówię tylko o Stomilu, bo odnoszę się do wszystkich olsztyńskich profesjonalnych klubów. Chcemy, żeby chociaż ćwierć procenta miejskiego budżetu, czyli około czterech milionów złotych, było przeznaczane na klubowy sport profesjonalny, który przecież pełni misję społeczną i promocyjną.

WARTO WIEDZIEĆ

W 2021 roku władze Chorzowa przekazały trzecioligowemu Ruchowi 1,6 mln zł, do których potem dorzucono jeszcze 300 tysięcy jako nagrodę za awans do II ligi. - Żaden klub nie mógłby funkcjonować bez wsparcia miasta - tłumaczył prezydent Chorzowa Andrzej Kotala.

- Przyznam szczerze, że myślałem, iż miasto teraz daje te ćwierć procenta na profesjonalny sport klubowy, a tu się okazuje, że pan o tym marzy. Jednak z drugiej strony środowisko sportowe też ma sporo za uszami, że przypomnę chociażby pewnego prezesa Stomilu, który lekką ręką płacił ciężkie pieniądze, po czym zrezygnował, zostawiając wielomilionowe długi.

- Oczywiście, tylko w tym momencie warto jednak przypomnieć, że w czasach, w których klub zrobił te pięć milionów długu, właścicielem Stomilu było miasto, więc nadzór nad klubem był miejski. Natomiast dzisiaj to ja, jako główny udziałowiec klubu, czuwać nad tym, by taka sytuacja już nigdy się nie powtórzyła. A bez miejskiego partnerstwa nie ma sensu prowadzić klubu, bo to się po prostu nie może udać.

CIESZĘ SIĘ, ŻE NA WTOREK UDAŁO SIĘ UMÓWIC Z PANEM PREZYDENTEM GRZYMOWICZEM, BO MAM NADZIEJĘ, ŻE PREZYDENT W KOŃCU ZOBACZY TE BŁĘDY, KTÓRE BYŁY POPEŁNIANE PRZEZ OSTATNIE 20 LAT, ŻE WSPOMNĘ CHOCIAŻBY O OSTATNIM SEZONIE, KIEDY TO Z MIASTA NIE OTRZYMALIŚMY ANI ZŁOTÓWKI!

Oczywiście w zestawieniu I ligi znaleźliśmy się na ostatnim miejscu, a Skra Częstochowa, która była przedostatnia, dostała od miasta milion złotych. Dopiero pod koniec tego roku, czyli już po spadku z I ligi, za promocję miasta dostaliśmy 200 tysięcy złotych brutto. Poza tym w obecnych rozgrywkach miasto pokrywa koszty oświetlenia stadionu, gdy gramy przy światłach. Tymczasem w ubiegłym sezonie średnie wsparcie pierwszoligowego klubu przez samorząd wyniosło - i to bez stypendiów! - cztery i pół miliona złotych! My tymczasem dostaliśmy okrągłe zero. Liczę, że te błędy zostaną wreszcie zauważone i teraz z panem prezydentem porozmawiamy o tym, jak je naprawić. Czyli ile pieniędzy trzeba przeznaczyć na sport w mieście oraz jak te środki najrozsądniej wydać. Ja nie mam z tym problemu, ba, nawet chciałbym, żeby miasto interesowało się tym, ile i na co wydajemy pieniądze. Bo chcę, żeby finanse klubowe były transparentne. Z finansowego wsparcia ze strony miasta jestem gotowy rozliczać się co do złotówki. Nie mamy się przecież czego wstydzić, ponieważ w Stomilu żyjemy bardzo skromnie. I tak miesięcznie na wynagrodzenia wszystkich zawodników wydajemy zaledwie niewiele ponad 100 tysięcy złotych brutto. Czyli piłkarze otrzymują przeciętnie niewiele powyżej minimalnego wynagrodzenia... Tylko że w Olsztynie, jeśli chodzi o gry zespołowe, nie tylko my klepiemy biedę, bo nie przelewa się także koszykarkom czy piłkarzom ręcznym, o futbolu amerykańskim już nawet nie wspomnę. Najwięcej, bo około pół miliona z samorządu Olsztyna, dostają siatkarze, ale to też kwota zdecydowanie poniżej plusligowych standardów. Takie warunki finansowe zniechęcają piłkarzy do przychodzenia do Olsztyna, tym bardziej że infrastruktura sportowa też pozostawia - delikatnie mówiąc - wiele do życzenia. A mimo to udało się

nam zatrudnić fajnego trenera i zbudować ciekawy zespół, który jest w stanie osiągać dobre wyniki. Tylko że na dłuższą metę, bez miejskiego wsparcia, tak się nie da funkcjonować, bo to jest jedynie powolna agonia klubu oraz sportu.

- Jest przecież wiele prawdopodobne, że w obecnych warunkach finansowych po sezonie olsztyński zespół przestanie istnieć, bowiem co lepsi zawodnicy spokojnie znajdą lepiej płatne kluby. Ale teraz skupmy się na infrastrukturze, o której pan wspominał. Trwa budowa nowej Uranii, więc szczyptę pieniędzy i koszykarki za rok się do niej wprowadzą, jeśli będzie ich na to stać, ponieważ w obu klubach obawiają się znacznie większych kosztów związanych z korzystaniem z tej hali. Tymczasem Stomil wciąż musi grać na tzw. Estadio de la Gruz, który jest przedmiotem żartów w całym kraju, co na pewno potencjalnych sponsorów nie zachęca do wejścia do klubu. Zresztą jeden z nich już od wielu lat powtarza, że poważnie wspomógł finansowo Stomil tylko wtedy, gdy będzie nowy stadion. Jeden z tych, których w ostatnich latach działalności powstały w polskich miastach i miasteczkach. Tylko nie w Olsztynie...

- Każdy widzi, w jakich warunkach gramy. Co prawda murawa jest przez OSiR utrzymywana w bardzo dobrym stanie, ale reszta znacznie od tego stanu odbiega.

OD NIEDAWNA NOWY STADION MA ŁKS ŁÓDŹ, KTÓRY NIE DOŚĆ, ŻE OTRZYMUJE WSPARCIE OD MIASTA, TO DZIĘKI STADIONOWI MOŻE DODATKOWO ZARABIAĆ, WYNAJMUJĄC POMIESZCZENIA, ORGANIZUJĄC IMPREZY, A PRZED WSZYSTKIM SPRZEDAJĄC ŁOŻE VIP-OWSKIE, KTÓRE SĄ ZNACZĄCĄ POZYCJĄ W KLUBOWYM BUDŻECIE, BO ZA JEDNĄ ZA SEZON FIRMY PŁACĄ OD 100 DO 150 TYSIĘCY ZŁOTYCH.



Drugoligowcy na boiska powrócą 25 lutego - w 20. kolejce Stomil podejmie Polonię Warszawa

A JEŚLI NA STADIONIE
MA SIĘ TAKICH LÓŻ
DWADZIEŚCIA, TO
ŁATWO POLICZYĆ, ILE
DODATKOWYCH PIENIĘDZY
KLUB MOŻE ZDOBYĆ.

Biznes potrzebuje takich miejsc, gdzie może zabrać swoich klientów, by spotkać się z nimi w niezobowiązującej atmosferze. My, niestety, takich możliwości nie mamy, bo obecnie możemy potencjalnym sponsorom zaoferować jedynie powieszenie baneru reklamowego na tle zrujnowanej odkrytej trybuny, co dla wielu z nich jakoś specjalnie atrakcyjne nie jest. Dlatego doceniam każdy olsztyński biznes, który mimo to, za zwyczaj ze względów sentymentalnych, jak na przykład firma DBK, wspiera nasz klub. Robią to ludzie kierowani sercem, którzy nie liczą, że w ten sposób zwiększą dochody swojej firmy. Staramy się im w zamian zapewnić jak najlepsze warunki promocyjne, choćby zwiększając pięciokrotnie nasze zasięgi w social mediach w ostatnich trzech miesiącach i promując podczas meczów transmitowanych w TVP Sport, które średnio ogląda 100 tysięcy widzów.

- Wspomina pan o sponsorach, którzy was wspierają, ale tego głównego, być może nawet tytularnego, nadal nie macie.

- Cały czas szukamy, prowadząc wiele rozmów, bo wcześniej takimi sponsorami albo były firmy, które sentymentalnie czuły się związane z klubem, jak Arbet czy DBK, albo takie, jak Galeria Warmińska i Budimex, które weszły w klub,

bo w Olsztynie prowadzili swoje interesy. Był to oczywiście efekt tego, że miasto było wówczas właścicielem Stomilu, więc w tej sytuacji łatwiej było tego głównego sponsora znaleźć. Niestety, przez 20 lat jakoś nie udało się znaleźć poważnego sponsora, który związałby się z klubem na dobre na złe.

- A teraz jest to jeszcze trudniejsze, bo czasy mamy trudne...

- Dlatego dla potencjalnego odbiorcy z zewnątrz musimy się stać atrakcyjni marketingowo, czego w obecnej sytuacji nie jesteśmy w stanie w pełni zrobić. Bo gdzie na naszym stadionie w godziwych warunkach mógłby się spotkać olsztyński biznes? Nigdzie, bo takich warunków po prostu u nas nie ma.

- Tylko czy jest jeszcze szansa, by te warunki uległy zmianie, czyli czy Olsztyn w jakimś przewidywalnym czasie doczeka się nowego stadionu? Co prawda jeszcze niedawno z Warszawy dochodziły głosy, że pieniądze mamy ponoć pod dostatkiem i cały świat chciał od nas pożyczać, ale my w Olsztynie doskonale wiemy, że bez środków unijnych taki stadion u nas na pewno nie powstanie.

- Cały czas pilotujemy programy unijne, ale do tego potrzebna jest przede wszystkim inicjatywa olsztyńskiego ratusza. Szansa była już w zeszłym roku, kiedy 30 milionów złotych można było przeznaczyć na stadion, co - jak wiemy - z dużym prawdopodobieństwem spotkałoby się z akceptacją strony rządowej, jednak pan prezydent Olsztyna osta-

tecznie złożył wniosek na dziurę pod Wysoką Bramą. Chodziło oczywiście o konserwację i renowację odkrytych tam wykopalisk archeologicznych. Szkoda, bo to stadion był i jest inwestycją strategiczną dla Olsztyna. Przyznam, że dziwię się tej decyzji, bo przecież wcześniej Michał Brański, ówczesny właściciel Stomilu, bardzo władzom miasta poszedł na rękę. Zgodził się bowiem na aneks do umowy, którą podpisał z Olsztynem, gdy przejmował klub.

PRZYPOMNĘ, ŻE MIASTO ZOBOWIĄZAŁO SIĘ WTEDY DO REMONTU TRYBUNY ODKRYTEJ, ALE PAN BRAŃSKI WYRAZIŁ ZGODĘ NA TO, BY PRACE OGRANICZYŁY SIĘ JEDYŃIE DO ZWIĘKSZENIA LICZBY MIEJSC NA TRYBUNIE KRYTEJ. WYMAGAŁO TO M.IN. ZMIANY POZWOLENIA NA BUDOWĘ, DZIĘKI CZEMU RATUSZ ZAOSZCZĘDZIŁ KILKA, A MOŻE NAWET KILKANAŚCIE MILIONÓW ZŁOTYCH.

Bo jeśli wymiana desek na plaży miejskiej kosztowała cztery miliony, to remont trybuny musiałby kosztować nawet kilka razy więcej. Klub, a konkretnie pan Brański, zgodził się na tę zmianę bez żadnych warunków, licząc jedynie na dobrą współpracę z miastem w przyszłości. Tymczasem w nagrodę w kolejnym sezonie nie otrzymaliśmy od miasta nawet jednej złotówki wsparcia. Dokładne zero!

- Mimo to wasz dorobek punktowy od zera jest

bardzo daleki! Jak będzie zatem wyglądała najbliższa przyszłość Stomilu?

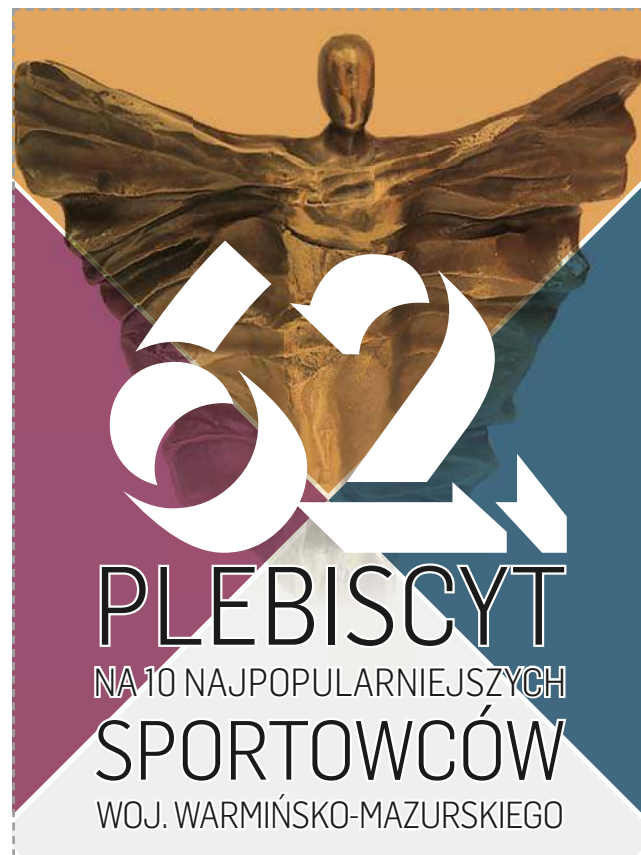
- To wszystko jest uzależnione od rozmów z władzami Olsztyna i radnymi. Mówię o tym głośno i otwarcie, że przez ostatnich kilka miesięcy pokazaliśmy, jak w skromnych warunkach, wykorzystując jedynie nasze zdolności organizacyjne, możemy klub dobrze poukładać. Jednak w tym samym czasie nabrałem stuprocentowej pewności, że nie da się na tym poziomie prowadzić klubu bez wsparcia lokalnego samorządu. Mam nadzieję, że efektem wtorkowej rozmowy nie będzie powołanie kolejnej grupy roboczej, tylko osiągniemy wspólne stanowisko, dzięki czemu w końcu dostaniemy środki na odpowiednim poziomie. Przypominam, że chcielibyśmy jedynie, by Olsztyn wspomagał Stomil chociażby na takim samym poziomie, jak Elbląg wspomaga Olimpię, która tak jak my gra w II lidze. Jeśli jednak nie uda nam się dojść do porozumienia, wtedy każdego dnia będziemy głośno powtarzać, że taka sytuacja jest nieakceptowalna.

WARTO WIEDZIEĆ

W 2021 roku z klubów I i II ligi piłkarskiej największą dotację od władz miasta otrzymał GKS Katowice - 7,8 mln zł. Na tym nie koniec, bo w sumie katowicka spółka sportowa, w której są też ekstraklasowe sekcje siatkówki, hokeja oraz kobiecej piłki nożnej, otrzymała aż 25,5 mln zł.

- Na koniec naszej rozmowy wróćmy jeszcze do wielkiego futbolu. Kto zostanie mistrzem świata?

- Pierwszy kandydat to Brazylia, która w Katarze prezentuje bardzo solidną formę i w obronie, i w ataku. Ale Argentyna też będzie groźna, miałem zresztą okazję obejrzeć ją na żywo w meczu z Polską. Gra w niej Leo Messi, czyli piłkarz, jakiego światowy futbol jeszcze nigdy nie widział. Messi - w przeciwieństwie do Cristiano Ronaldo - zawsze gra dla drużyny, będąc jej sercem i motorem. Widziałem wiele ważnych meczów czy to Ligi Mistrzów, czy to reprezentacji, ale to, co prezentują Argentyńczycy, przekracza wszystko, co do tej pory oglądałem. Trzecim kandydatem jest oczywiście Francja, która w 1/8 finału z pewnymi problemami poradziła sobie z Polską.



PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: Grupa WM sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem: „Plebiscyt”.

Imię i nazwisko

Adres

Tel.

e-mail:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia Plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne dla potrzeb przeprowadzenia Plebiscytu.

Data i podpis

Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. oraz przekazania ich sponsorowi nagród

Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres pocztowy e-mail i numer telefonu od Grupy WM Sp. z o.o. oraz sponsora nagród

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne i daje możliwość uczestnictwa w losowaniu nagród na zasadach określonych w Regulaminie.

Data i podpis

**B A I SPORTU
i BIZNESU**
2023



SPORT.wm.pl

WTOREK 06.12.2022

MASNY REZYGNUJE, PASZYNIN NASTAJE

PIŁKA NOŻNA\\\\ Rafał Masny zrezygnował z pełnienia funkcji prezesa Unii Susz. Nowym sternikiem tego klubu został Damian Paszynin, który dzisiaj spotka się z trenerem Jarosławem Chodowcem, aby porozmawiać o jego dalszej pracy z drużyną seniorów.



MATEUSZ
PARTYGA
m.partyga@
gazetaolsztynska.pl

Szanowni Państwo, drodzy członkowie stowarzyszenia KS Unia Susz, kibice i sympatycy lokalnej piłki nożnej! W dniu dzisiejszym ustępuję ze stanowiska prezesa zarządu Klubu Sportowego Unia Susz, które pełniłem od połowy 2018 roku. Raz jeszcze dziękuję za okazane mi wtedy zaufanie, którego przez ostatnie 4,5 roku za wszelką cenę starałem się nie zawieść. Wierzę, że mi się to udało — taką informację podał w czwartek (1 grudnia) Rafał Masny, były już prezes KS Unia.

— Czas pełnienia przeze mnie funkcji prezesa oceniam jako dobry okres w wieloletniej historii naszego klubu. Wiem, że nie wszystkie problemy udało się definitywnie rozwiązać. Warto jednak docenić znaczącą poprawę sytuacji Unii w najważniejszych aspektach jej funkcjonowania. Cieszy mnie przede wszystkim, że udało się — i nie jest to jedynie moja zasługa, ale również pozostałych członków zarządu — ustabilizować sytuację finansową naszego klubu i zlikwidować zaległości, które wpływały bezpośrednio na wizerunek współpracy Unii z partnerami zewnętrznymi. To było największe wyzwanie, z jakim przyszło mi się mierzyć na stanowisku prezesa — dodaje Masny.

— Dziś sytuacja stowarzyszenia w tym zakresie jest dużo lepsza i dobrze rokuje na przyszłość. Wierzę, że mój następca, któremu życzę jak najlepiej, będzie kontynuował te pozytywne zmiany. Co ważne, poprawa ogólnej sytuacji finansowej klubu



Rafał Masny (z lewej), były już prezes Unii Susz i jej nowy szef, Damian Paszynin

nie odbyła się kosztem poziomu sportowego Unii Susz. Nasza pierwsza, seniorska drużyna w okresie mojego kierowania klubem dobrze lub przynajmniej poprawnie radziła sobie w okręgówce, nie opuszczając w ciągu tych czterech pełnych sezonów tej klasy rozgrywkowej. Ale to, co napawa mnie szczególną dumą, to dynamiczny rozwój Akademii Piłkarskiej „Młode Talenty Unii Susz”, której nie da się opisać w jednym zdaniu. Zawsze wierzyłem, że inwestowanie w rozwój dzieci i młodzieży to bardzo ważny element funkcjonowania Unii i najlepsza droga do osiągnięcia sukcesów spor-

towych w przyszłości. Jestem przekonany, że nasza akademie będzie się dalej prężnie rozwijać, a prawdziwe sukcesy czekają nas już w niedalekiej przyszłości — uważa były szef Unii, który przy okazji w czwartek podziękował klubowym trenerom, kierownikom drużyn oraz piłkarzom i kibicom.

— Szczególnie serdeczne podziękowania należą się mojemu najbliższemu współpracownikowi w zarządzie Unii — Jarkowi Piechotce — który zawsze wspierał mnie w realizacji mojej wizji funkcjonowania klubu i w najtrudniejszych chwilach był dla mnie podporą. Słowa wdzięczności kieruję

dziś także do sponsorów i partnerów Unii. Bardzo doceniam szerokie i wymierne wsparcie naszego stowarzyszenia przez lokalne środowisko biznesowe i instytucjonalne. Pamiętam również o konkretnej pomocy dla Unii, płynącej od wielu pojedynczych mieszkańców Gminy Susz. Trudno wyobrazić sobie Unię Susz bez Was. Uważam, że pod przewodnictwem nowego prezesa Damiana Paszynina, kolejne lata będą dobrym czasem, który pozytywnie zapisze się na kartach historii Naszego Klubu — dodaje Rafał Masny.

Cały komunikat można przeczytać na facebook'u Unii Susz. My jednak

chcieliśmy i tak zapytać Rafała Masnego, jakie były przyczyny złożenia rezygnacji z piastowanego stanowiska?

— UZNAŁEM, ŻE PRAWIE PIĘĆ LAT TO OKRES, PO KTÓRYM PRZEZ TZW. „ZASIEDZENIE” MOŻNA NIE WIDZIEĆ JUŻ PEWNYCH SPRAW Z TAK OSTRĄ OPTYKĄ, JAK TEGO WYMAGA SYTUACJA — POWIEDZIAŁ NAM MASNY. — NOWA KREW, ŚWIEŻY UMYŚŁ, KTÓRY MOŻE INACZEJ SPOJRZYĆ NA UNIĘ, JEJ PROBLEMY I WIZJĘ ROZWOJU — UWAŻAM, ŻE TAKA ZMIANA JEST POTRZEBNA

W STRUKTURACH KLUBOWYCH, A CZASAMI NAWET KONIECZNA.

Poza tym, w ostatnim czasie nawarstwiło się u mnie sporo spraw osobistych, zawodowych i nie mógłbym poświęcać Unii tyle energii i czasu, co do tej pory — dodaje.

Rafał Masny z suskiego klubu jednak nie odchodzi, dalej będzie zasiadał w zarządzie. — Będę wspierał zarząd, na czele z nowym prezesem Paszyninem, na polu na którym najlepiej się czuję i znam, czyli w kwestiach finansowych, menadżerskich. Moje odejście, przyjsie Damiana, rozbudowanie zarządu — to wszystko ma wpłynąć na poprawę jakości naszej pracy na rzecz klubu — tłumaczy Masny.

Do ustalenia pozostaje jeszcze jedna ważna kwestia: czy zespół seniorów Unii, który obecnie zajmuje 9. miejsce w tabeli gr. 2 okręgówki, dalej będzie prowadził Jarosław Chodowiec? Szkoleniowiec ten w ostatnim czasie dołączył do trenerskiego zespołu Akademii Jezioraka Iława, pisaliśmy o tym niedawno na naszym portalu sport.wm.pl. Jednocześnie trener ten zrezygnował z pracy w Małym Jezioraku Iława, gdzie prowadził juniorów młodszych.

Czy szkoleniowiec, po przyjsiu do klubu z ul. Sienkiewicza, zrezygnuje także z prowadzenia zespołu seniorskiego z Susza? Dzisiaj Jarosław Chodowiec spotka się z nowym prezesem Damianem Paszyninem, aby porozmawiać na temat swojej ewentualnej przyszłości w Unii. Jak wieść miejsko-gminna niesie, obie strony są dużo bliższe dalszej współpracy, niż sportowego rozstania.